VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI ZA GRANICĄ**
**(NR 108)**
z dnia 5 kwietnia 2019 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 108)

5 kwietnia 2019 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Pyzika (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– rozpatrzenie Informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat edukacji polonijnej w krajach Ameryki Łacińskiej;**

**– rozpatrzenie Informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat sytuacji Polonii w krajach Ameryki Łacińskiej;**

**– sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Badowski** dyrektor Biura Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezydenta RP, **Sebastian Kęciek** dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Sławomir Kowalski** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Marek Makowski** ambasador tytularny oraz **Karol Karski** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Artur Kucharski** oraz **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dzień dobry państwu. Witam państwa na 108. posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam bardzo serdecznie zgromadzonych parlamentarzystów, panie i panów posłów, szanownych gości i osoby, dzięki którym możemy to spotkanie zorganizować. Chciałbym bardzo serdecznie przywitać reprezentantów Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pana Sławomira Kowalskiego zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą – witamy serdecznie. Panią Reginę Jurkowską naczelnik w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą – witamy serdecznie. Pana Marka Makowskiego ambasadora tytularnego. Bardzo nam miło państwa witać. Z Kancelarii Prezydenta RP dotarł do nas, prawie jak zawsze, pan Jan Badowski dyrektor Biura Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą – serdecznie witamy. Oczywiście chciałbym bardzo serdecznie w naszym gronie przywitać, co jest rzadkością na naszych spotkaniach, ale taką miłą w tym momencie, pana Karola Karskiego naszego parlamentarzystę europejskiego – bardzo serdecznie witamy.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji porządku dzisiejszego dnia. W związku z tym, że nie dotarł do nas pan Sebastian Kęciek dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Edukacji Narodowej na razie nie będziemy rozpatrywali punktu pierwszego, czyli rozpatrzenie Informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat edukacji polonijnej w krajach Ameryki Łacińskiej. Przystąpimy do drugiego punktu. Jeżeli w międzyczasie pan dyrektor do nas dotrze to… Już dotarł. Wszedł pan w optymalnym momencie właśnie. Damy panu minutkę czasu i pani też.

Przybyli do nas pan Sebastian Kęciek dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Edukacji Narodowej oraz pani Beata Pietrzyk naczelnik w Departamencie Współpracy Międzynarodowej. Witamy państwa bardzo serdecznie.

W związku z tym przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Może najpierw go przedstawię. Punkt pierwszy – rozpatrzenie Informacji Ministra Edukacji Narodowej

na temat edukacji polonijnej w krajach Ameryki Łacińskiej. Punkt drugi – rozpatrzenie Informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat sytuacji Polonii w krajach Ameryki Łacińskiej. Punkt trzeci – sprawy bieżące.

W takim razie przystępujemy do realizacji punktu pierwszego. Panie dyrektorze, czy możemy poprosić o wystąpienie. Dziękuję.

**Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej Sebastian Kęciek:**

Dzień dobry państwu, dzień dobry panie przewodniczący. Przedstawiając informację na temat edukacji polonijnej w Ameryce Południowej, Ameryce Łacińskiej chciałbym przedstawić informację Ministerstwa Edukacji Narodowej, który realizuje zadania na rzecz Polonii i Polaków zamieszkałych w Ameryce Łacińskiej zgodnie z kierunkami polityki państwa polskiego i we współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, które odpowiada za politykę wobec Polonii i Polaków za granicą.

Realizując zadania na rzecz podtrzymania znajomości języka i kultury polskiej oraz umacniania poczucia tożsamości minister właściwy do spraw oświaty i wychowania prowadzi Szkolny Punkt Konsultacyjny przy Ambasadzie RP w Meksyku, który od 1 września tego roku będzie nazywać się Szkołą Polską w Meksyku i do którego uczęszcza 39-ciu uczniów, a zatrudnionych jest trzech nauczycieli. Prowadzi Szkołę Podstawową, Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej, wchodzące w skład Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. W roku 2017/2018 obowiązek szkolny realizował jeden uczeń z Brazylii, natomiast w kształceniu uzupełniającym uczestniczyło trzech uczniów, a w roku obecnym pięciu z Brazylii, Meksyku i Chile. Ponadto ministerstwo wspomaga nauczanie języka polskiego i w języku polskim w Ameryce Łacińskiej poprzez wyposażanie w niezbędne podręczniki i pomoce dydaktyczne, kierowanie nauczycieli do pracy dydaktycznej wśród Polonii, a także organizowanie doskonalenia zawodowego dla nauczycieli.

Trzeba przyznać, że ta liczba zapotrzebowania, które kierowane jest do ministerstwa jest znikoma. W 2017 r. ośrodek przekazał do Argentyny 17 podręczników. Również w ramach organizowanych przez ministra edukacji programów, organizowanie obozów edukacyjnych dla młodzieży, w 2017 r. uczestniczyło w nich 12-tu młodych ludzi z Brazylii. Organizatorem obozu edukacyjnego było Stowarzyszenie „Wspólnota Polska".

Warto natomiast zauważyć, że w ramach Rady Oświaty Polonijnej, ciała doradczego ministra edukacji, w skład którego wchodzą przedstawiciele Polonii z całego świata. W pracach biorą udział przedstawiciele Brazylii oraz Argentyny. Brazylię reprezentuje pani Ludmiła Pawlowski, natomiast Argentynę pan Victor Bustos. Warto też zauważyć, że w kontekście zainteresowania, szczególnie po zjeździe Polonii i Polaków z zeszłego roku, minister podjął działania, chcąc zwrócić uwagę na potrzebę i na zasięg, a także ilość osób, które mieszkają na terenach Ameryki Łacińskiej, szacuje się, że jest to około 2 mln obywateli. We współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych planowana była wizyta pani minister Anny Zalewskiej w tym regionie. Niestety z ważnych powodów, do tej pory do tej wizyty nie doszło.

Natomiast chciałbym również podkreślić, że wszelkie działania, które ministerstwo w ostatnim okresie podjęło, czyli zwiększenie możliwości edukacyjnych, czy także możliwość wysyłania nauczycieli, którzy mogliby uczyć w tym regionie, jest cały czas z pozycji Ministerstwa Edukacji Narodowej otwarty. Tutaj musimy odnotować, że to nikłe zainteresowanie w pewien sposób jest odpowiedzią środowiska, czyli jakie zapotrzebowanie byłoby żeby skierować nauczyciela do Argentyny, Brazylii, czy do Meksyku. Oczywiście ministerstwo by to uczyniło. Natomiast odnotowujemy to, że takiego zainteresowania nie ma. Był swego czasu nauczyciel w Brazylii, było dwóch nauczycieli z Argentyny, obecnie tylko i wyłącznie jeden mieszka w Argentynie. Wydaje mi się, że tutaj istotna jest współpraca bardziej ścisła z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, żeby w ogóle o tych możliwościach edukacyjnych mówić.

Ministerstwo w zeszłym roku przygotowało specjalny informator, który we współpracy ze szkołami społecznymi, ale również z konsulatami na całym świecie, trafił na strony internetowe i jest tam dostępny. Czyli oferta, którą przedstawia Ministerstwo

Edukacji Narodowej, jest dostępna dla tych państw. Natomiast na razie nie ma aż tak dużego zainteresowania, jak można byłoby szacować po liczbie osób z polskimi korzeniami w tym regionie. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do dyskusji. Szanowni państwo parlamentarzyści, proszę o pytania. Proszę uprzejmie.

**Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. W związku z tym, że niewiele osób na razie podjęło wyzwanie, to zaczynam. Chciałabym się zapytać odnośnie wspierania edukacji i choćby nawet właśnie nauki języka polskiego, czy są również stosowane różnego rodzaju działania promujące tę naukę? Czy jest jakaś forma zachęt wśród nauczycieli, jak i również wśród dzieci? Nie zawsze i niekoniecznie muszą to być zachęty finansowe, ale czy podejmowane są takie działania promocyjne, które miałyby na celu zachęcenie do przyłączenia się do takiej społeczności? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEN Sebastian Kęciek:**

Szanowna pani poseł, tak jak wspomniałem, w zeszłym roku we współpracy z praktycznie wszystkimi instytucjami, które są zaangażowane w edukację i w tematy polonijne, przygotowaliśmy taki materiał kilkunastostronicowy, który z pozycji Ministerstwa Edukacji Narodowej, ale również Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Senatu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, opisuje możliwości wspomagania nauczania języka polskiego, ale także możliwości szerokich kontaktów z naszym krajem. Przedstawiamy tam możliwości również powrotu do Polski. Materiał ten, tak jak powiedziałem, został przekazany do wszystkich konsulatów na całym świecie, a także, co warto zaznaczyć, również do wszystkich organizacji społecznych, był również promowany. Przy okazji zjazdu polonijnego przekazaliśmy każdemu z uczestników do torby ten materiał, więc w kilkuset sztukach trafił również bezpośrednio do nich.

W trakcie zjazdu odbywałem dwustronne rozmowy z przedstawicielami organizacji polonijnych z Brazylii, z Argentyny, więc również o tych możliwościach wspominałem. Myślę, co warto podkreślić, że działania, które podjęło Ministerstwo Edukacji Narodowej, czyli umożliwienie awansu zawodowego, który już został oczywiście przyjęty przez Sejm, został podpisany ten projekt przez pana prezydenta. Już od 2021 r. będzie możliwość po powrocie wejścia w tryb awansu bez konieczności rozpoczynania od najniższego poziomu nauczycielskiego. Po drugie, kwestia również dodatkowych możliwości, tak jak projekt Rodzina polonijna, na który ministerstwo rocznie przeznacza 3 mln zł i który pozwala łączyć, parować szkoły społeczne ze szkołami w Polsce, i dzięki temu młodzież z całego świata do nas przyjeżdża. W tym kontekście działania są podejmowane właśnie poprzez organizacje Polaków, organizacje społeczne, które są zlokalizowane w Ameryce Łacińskiej, również o tych możliwościach mówimy. W naszym odczuciu wykonujemy swoją pracę rzetelnie.

Również w ostatnich dniach pani minister skierowała pismo z racji, że w lutym nastąpiło takie symboliczne działanie, zmiany nazwy Szkolnego Punktu Konsultacyjnego na Szkołę Polską i w Wiedniu nastąpiło to symboliczne działanie. Pani minister skierowała również pismo do nauczycieli szkół organizacji Polaków, do nauczycieli właśnie szkół polskich, w którym opisuje wszelkie działania, które ministerstwo w ostatnim czasie podjęło i zachęca do dalszego uczestnictwa. Warto też powiedzieć, że wzrasta liczba osób zainteresowanych, które biorą w tym udział. Natomiast względem Ameryki Łacińskiej odnotowujemy, że te liczby są wzrostowe, ale są wciąż bardzo nikłe. Myślę, że tutaj po informacji pana dyrektora, być może taka informacja padnie, rozszerzenia Karty Polaka, to będzie ten moment, w którym rzeczywiście środowisko poczuje się bardziej zaangażowane i zobaczy możliwości, które państwo polskie oferuje.

Obecnie na pewno z punktu widzenia odległości, z punktu widzenia kosztów dla tych środowisk często jest dużym wyzwaniem zorganizowanie wyjazdu do Polski, natomiast

ma to miejsce. Wydaje się, że z punktu widzenia systemowego, działania, które ministerstwo podejmuje, są działaniami rozszerzonymi w stosunku do tego, co miało miejsce kilka lat temu. Jest także pewien kompleksowy pomysł, który jest na bieżąco koordynowany, współtworzony, współkoordynowany z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i z przedstawicielami Senatu. Czyli z naszej strony wydaje się to skuteczne. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):**

Dziękuję. Mam pytanie odnośnie właśnie tej formuły, bo rozumiem, że przygotowane zostały publikacje w formie papierowej, również w wersji elektronicznej. Proszę mi powiedzieć, w jaki sposób one są dystrybuowane? Czy również zajmujecie się zbieraniem danych poprzez właśnie IP tych, którzy wchodzą na stronę internetową polskiej ambasady i w taki sposób, żeby potem właśnie ta informacja trafiała do odbiorców, bądź też osób zainteresowanych? Dzisiaj mamy takie narzędzia, że możemy sobie pozwolić na zintensyfikowanie tego rodzaju działań. Jest to jedno pytanie.

Drugie pytanie dotyczy parowania szkół polskich z argentyńskimi. Przyznam szczerze, że po raz pierwszy to słyszę. Powiem więcej, jeżeli chodzi o szkoły z mojego okręgu, z którymi rozmawiam, one często zadawały mi takie pytania, czy są takie możliwości, żeby można było poszukać partnera, ale z trochę odleglejszego kraju, może nie z europejskiego, bowiem jako jedna wspólnota czujemy, że jesteśmy blisko siebie, ale rzeczywiście sporym wyzwaniem i taką ciekawością dla dzieci są odległe szkoły i chęć poznania – po raz pierwszy słyszę. Proszę mi powiedzieć, w jaki sposób państwo dokonujecie tutaj tej promocji, że ona funkcjonuje? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEN Sebastian Kęciek:**

Szanowna pani poseł, w kontekście pierwszego pytania, to oczywiście mamy pewien wypracowany już model kontaktu z organizacjami poza granicami Polski, ze szkołami poprzez organizacje społeczne, poprzez zrzeszenia organizacji takie jak Kongres Oświaty Polonijnej, (czyli KOP), poprzez osoby, które na co dzień zajmują się kwestiami edukacyjnymi. W przypadku kiedy formułujemy, tak jak przekazywaliśmy tę informację, to wysyłaliśmy to oczywiście w formie elektronicznej. Natomiast w sytuacji, w której to środowisko polonijne przyjechało do Polski, to przekazywaliśmy w formie papierowej. Tak jak powiedziałem, przekazaliśmy to do Ministerstwa Spraw Zagranicznych i we współpracy z konsulatami pojawiło się to na większości stron internetowych konsulatów, więc informacja o dostępności jest. Również właśnie tymi kanałami organizacji Polaków ta informacja trafiała bezpośrednio.

Natomiast względem pytania drugiego, to można powiedzieć, że są dwie takie główne możliwości. Po pierwsze, to działanie jest w ramach projektu Rodzina polonijna, ale również ze środków Senatu. Organizacje pozarządowe funkcjonujące w Polsce składają wnioski o dofinansowanie również kolonii, doskonalenia nauczycieli, a w ramach tylko i wyłącznie Senatu na edukację polonijną. Jest to kwota 33 mln przeznaczona w zeszłym roku. Również w tym wymiarze szkoły z całego świata przyjeżdżają właśnie na wymiany. Natomiast w naszym przypadku, ministerstwa edukacji, jest to właśnie projekt Rodzina polonijna, ale także kolonie liderów polonijnych. Tutaj również dbamy o to, żeby to nie było tylko i wyłącznie skierowane np. do państw znajdujących się po wschodniej stronie Polski, ale ta oferta trafia szeroko. Natomiast, jak wygląda to proceduralnie od strony prawnej, jedyną, zasadniczą możliwością jest to, żeby te środowiska poza granicami nawiązywały kontakty z polskimi organizacjami, poprzez które dystrybucja i organizacja tych inicjatyw się odbywa.

Oczywiście przekażę pani poseł po Komisji taką informację, ten materiał, żeby w przyszłości można było skorzystać z takich możliwości. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękujemy bardzo. Pan europoseł, Bardzo proszę, panie Karolu.

**Poseł do Parlamentu Europejskiego Karol Karski:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Zapoznałem się z tymi materiami i odniosłem takie wrażenie, że może dobrze by było gdyby była większa promocja działalności edukacyjnej także w państwach Ameryki Łacińskiej. Mamy tutaj informację, że Szkoła Podstawowa, Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej, wchodzące w skład Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, który zajmuje się kształceniem na odległość, ma jednego ucznia z Brazylii. Jeśli zestawimy te informacje ze skalą Polonusów mieszkających w Brazylii, tu w innym materiale mamy informację, że jest to między 2 a 3 mln osób, to widzimy, że tutaj jest dosyć znacząca dysproporcja. Jakby sobie tego nie tłumaczyć, w jaki sposób, bo domyślam się, jak można próbować, to jednak jedna osoba w skali 2-3 mln społeczności o polskich korzeniach w Brazylii, to jest, powiedziałbym, idealnie symboliczne. Ponieważ zero już by nie było symbolicznie, jeden to jest właśnie symbolicznie. Co pan dyrektor sądzi, co należałoby zrobić, aby właśnie tę symboliczną liczbę jednak nieco podnieść?

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEN Sebastian Kęciek:**

Szanowny panie pośle, po pierwsze chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście platforma kształcenia na odległość jest obecnie w fazie zmian, tak, żeby była jeszcze bardziej skuteczna, dostępna, otwarta. Przygotowujemy w ministerstwie takie działania, które platformę kształcenia na odległość, która obecnie jest właśnie w skali, w ogóle całościowo, można powiedzieć, nie tak popularna, ale warto też zauważyć, że to jest kształcenie właśnie dodatkowe, kształcenie nie w trybie takim, jakim uczą się uczniowie w Polsce. Chcemy doprowadzić do sytuacji, żeby kształcenie młodzieży polonijnej znalazło się na takim dużym serwerze możliwości podręczników, również materiałów, lektur, książek, które będą dostępne do korzystania dla tych osób po zalogowaniu. Wydaje nam się, że wtedy atrakcyjność tej platformy również wzrośnie. W sytuacji, w której to zostanie przygotowane, a ma to się odbyć w najbliższych miesiącach, wtedy też planujemy akcję promocyjną kształcenia na odległość, tak żeby to zainteresowanie wzrosło.

Natomiast odpowiadając bezpośrednio na tę symboliczną liczbę, to chciałbym zauważyć, że wśród tej liczby 2 mln, o której obecnie mówimy, osób o polskich korzeniach, to często są to korzenie już w takim pokoleniu trzecim, czwartym, i ta młodzież, dzieci nie mówią w ogóle w języku polskim. Przedstawiciele organizacji Polaków z Brazylii czy z Argentyny są to zazwyczaj osoby w wieku już starszym, bym powiedział, i tak jak z nimi rozmawiamy, nie mają przełożenia na swoje dzieci, żeby się uczyły języka polskiego. Dopiero od kilku lat ta tendencja w pewien sposób się zmienia, kiedy dostrzegli, że po pierwsze, sytuacja ekonomiczna w Polsce jest bardzo korzystna. Jest w naszym kraju bezpiecznie i Polska jest o wiele bardziej atrakcyjna niż np. 20 czy 50 lat temu, w stosunku do sytuacji ekonomicznej, jaka miała miejsce w Argentynie przed różnymi kryzysami. W konsekwencji ten wzrost jest odnotowywany.

Być może warto też kilka słów powiedzieć o projekcie, który również ministerstwo ma przyjemność w pewien sposób tworzyć z Kancelarią Prezydenta, Ministerstwem Spraw Zagranicznych, LOT-em i z Senatem, ale jest jeszcze wiele więcej organizacji. Mamy wrażenie, że to jest po raz pierwszy tak szeroka grupa podmiotów państwowych, które chcą stworzyć projekt, który miałby się nazywać „Polska jest w Tobie”. Ma to być projekt skierowany do młodzieży z całego świata pod kątem przyjazdów młodzieży do Polski, ale który nie byłby tylko i wyłącznie nakierowany na młodzież, która mówi dobrze w języku polskim. Chcielibyśmy właśnie poprzez ten konkurs, poprzez rekrutację sprowadzać bardzo zdolną młodzież, która często uczy się na najlepszych uczelniach w Stanach Zjednoczonych, na świecie i która nie mówiąc w języku polskim ma pewien sentyment, czy ma doświadczenia swoich dziadków, pradziadków i chciałaby pewną więź z Polską nawiązać. W konsekwencji tego chcielibyśmy, żeby taka grupa, która miałaby w przyszłości oddziaływanie, ale była też naszymi tutaj, nie wiem jak miałbym to powie-

dzieć, influencerami na całym świecie. Mogłaby ten taki pozytywny wpływ na Polskę, też względem Polski tworzyć. Tutaj są już daleko idące rozmowy, nawet część budżetu już zabezpieczyła Kancelaria Senatu, więc mamy nadzieję, że ten projekt pilotażowo w tym roku ruszy i że również pozwoli… Tutaj, to jest szczególnie nakierowane, taka była wola pana prezesa Mielczarskiego, prezesa LOT-u, ale także pana ministra Kwiatkowskiego, żeby tę akcję kierować właśnie do tych krajów najbardziej zapomnianych, czyli do Ameryki Łacińskiej, na Daleki Wschód, ale także do Stanów Zjednoczonych. Tak, że mam nadzieję, że wkrótce uda się jeszcze bardziej rozszerzyć tę działalność, którą obecnie prowadzimy. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Głos teraz zabierze pani poseł Joanna Fabisiak.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Bardzo dziękuję. Wydaje mi się, że problemem, który można rozwiązać, to jest skierowanie większego strumienia pieniędzy przede wszystkim w postaci nauczycieli. Otóż z materiału otrzymanego z Ministerstwa Edukacji Narodowej wynika, że jeśli tylko zostało skierowanych (to jest s. 3) dwóch nauczycieli do Argentyny, to już mają 84 uczniów. W tym roku szkolnym 2018/2019 jest jeden nauczyciel i on ma 70 uczniów. Znany jest truizm, tu tylko powtarzam, że to jest stara Polonia, która często już zatraciła znajomość języka, ale która w dużej masie – często Polonia rolnicza – czuje swoją polskość.

Przecież wiecie państwo o tym dobrze, że w Rzeszowie na festiwal zespołów przyjeżdżają całe grupy, zespoły argentyńskie, brazylijskie, fantastycznie występujące. Ci ludzie nie mówią po polsku, natomiast czują się Polakami. W związku z tym, co jest potrzebne? Są potrzebne dwie rzeczy. Po pierwsze, skierowanie większej liczby nauczycieli, bo ona jest stanowczo za mała, ale nauczycieli nie tylko z Polski. Był postulat, tylko odwołuję się do… Może jeszcze skończę ten wątek nauczycieli. Otóż w Meksyku, gdzie w SPK-u jest pani dyrektor Kot, tam jest całe życie kulturalne, bo w momencie, kiedy jest szkoła, to jest nie tylko nauka. Nauka jest jak gdyby czasami wtórna nawet do całej tej otoczki.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Tak jest.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Jest to pani Kot, jej mąż, który właściwie powinien być naprawdę konsulem honorowym, bo może nie mówi wybitnie po polsku, natomiast z serca jest w całości ambasadorem polskim. Chociaż od niedawna ona uczy, a już jest 40 ludzi, więc przede wszystkim nauczyciele.

Drugi postulat, który jest zgłaszany przez środowisko, (to jest s. 4 z materiału MEN-u) o utworzenie ośrodka oświatowo-metodycznego. Ośrodek metodyczny, to jest w ogóle podstawa.

Przygotowując się dzisiaj do tego spotkania, przyniosłam dwie książki. Książki przygotowane przez nauczycieli, przez nauczycielkę z Francji. Wspaniałe książki, już sam tytuł zachęca, ilustracja to za chwilę: „Wredny rzeczownik", „Lekcje gramatyki dla dzieci o mocnych nerwach", „Podejrzanie pozytywny przymiotnik" i też „Lekcje gramatyki dla dzieci o mocnych nerwach". Naprawdę polecałabym państwu zakupienie tych książek i wysłanie do Brazylii. Jestem metodykiem nauczania między innymi polskiego, więc naprawdę tu wiem, co mówię. Przepraszam za ten wątek osobisty. Przewertowałam te książki i jestem zachwycona. Takie książki powinny być. Oczywiście, gdyby to jeszcze był hiszpański, portugalski, w zależności od kraju, byłoby jeszcze lepiej. Nawet wyślijmy takie, bo jeśli nauczyciel nie jest dobrze przygotowany i on pozostaje w kręgu kultury, uczy metodą komunikacyjną, ale najprostszych zwrotów, te dzieci się nie nauczą polskiego, będą używały języka kalekiego, i bardzo szybko przestaną się uczyć tego języka. Dlatego trzeba je dobrze uczyć. Żeby dobrze uczyć, trzeba dobrze nauczyć nauczyciela. Żeby dobrze nauczyciela nauczyć, trzeba powołać ośrodek metodyczny, edukacyjno-metodyczny. I o to prosi środowisko Argentyny, i Brazylii.

Mało tego, od dłuższego czasu proszę, i mam nadzieję, że wreszcie otrzymamy jeszcze w tej kadencji wnioski ze zjazdu Polonii, które będą realizowane przez resorty. Jest to jeden z wniosków. Właśnie dlatego tak się upominam o realizację tych wniosków, bo nie musicie państwo niczego wymyślać, tylko zrealizować to, o co ci ludzie proszą od wielu lat. Żeby nikt nie odebrał, że to są z mojej strony zaczepki polityczne. Nie, proszę państwa. Od wielu lat jest prośba o to, żeby powstały ośrodki metodyczne i one powstają. Od 18 lat, jak jestem posłem, to jest ciągła moja prośba, i one powstają. Jednak ciągle jeszcze nie powstają w Ameryce Południowej, więc powinny. Jest to pierwszy wniosek.

Drugi wniosek dotyczy przyjazdów do Polski, to jest najważniejsze. Dziecko, które tu przyjedzie, oczywiście, że powinno się uczyć również języka polskiego, że nie przyjechało tylko na obóz. I to państwo, jako ministerstwo, powinniście bardzo dokładnie sprawdzać, promować i zachęcać także Senat, żeby na każdym obozie była także nauka polskiego. Ponieważ to nie może być tylko obóz, gdzie dzieci są w Pułtusku. Dlaczego nie mogą uczyć się polskiego? Jednak uczyć się w sposób mądry.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Prosimy już o konkluzję. Dobrze?

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Mamy tyle godzin na naukę, zatem poruszamy te a te problemy. Nie na zasadzie takiej, że my się uczymy, bo śpiewamy piosenki. Nie, to nie wystarczy, to musi być program metodyczny, który musi być przyjęty.

Wreszcie moja sugestia i uwaga do tego, o czym pan powiedział. Jest to pytanie jednocześnie. Została powołana NAWA, której istotą jest właśnie współpraca. Istotą NAWY jest zapraszanie na staże, bo tak jak rozumiem, ci młodzi ludzie powinni być tu zapraszani na staże wymienne, które Polska opłaci. Tymczasem nie wiem jak jest w Brazylii, nie wiem czy NAWA już była z takimi spotkaniami. W Stanach Zjednoczonych, w Chicago podczas takiego spotkania zaproponowano, aby Amerykanie zapłacili sobie za taki staż. Oczywiście nie skorzystali z tego, ale to jest na inną rozmowę. Pytanie moje jest, czy byli przedstawiciele NAWY? Czy zaproponowali takie stypendia dla nich. Są na to pieniądze, bo NAWA istnieje i funkcjonuje, więc proszę o odpowiedź.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Pani poseł, proszę już…

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Już ostatnie, jeśli pan pozwoli, bo to są kwestie ważne. Ja proponuję…

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Nie wątpię.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Ja nie pytam, tylko proponuję rozwiązania. Ostatnia sprawa, to są wyższe uczelnie. Jest to prawda, że Polacy z Argentyny, czy też Argentyńczycy polskiego pochodzenia wyjeżdżają na studia do różnych krajów, to mogą przyjeżdżać i przyjeżdżają do Polski. Sama miałam studentów pochodzenia polskiego z obydwu krajów. Chciałabym tu spytać, jakie działania są przez MSZ stymulowane, aby ta informacja o studiach, o wymianach, do tej młodzieży dotarła? Proszę o bardzo konkretną odpowiedź. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję, pani poseł. Pan poseł Tomasz Kostuś, proszę uprzejmie.

**Poseł Tomasz Kostuś (PO-KO):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym nawiązać do wystąpienia moich poprzedniczek. Po pierwsze, podkreślić, że największe skupisko Polonii w krajach Ameryki Łacińskiej jest w Brazylii, szacowane na ponad 2 mln osób. Tym bardziej dziwi, tym bardziej niepokoi, tym bardziej jest zdumiewający fakt, że w Brazylii nie ma aktualnie żadnej szkoły polonijnej. Fakt ten poraża. Chciałbym raz jeszcze dopytać tutaj pana dyrektora i wszystkich zaproszonych gości, dlaczego tak się dzieje? Wydaje się, że po Stanach Zjednoczonych i po Niemczech właśnie w Brazylii jest największe sku-

pisko Polaków, największe skupisko Polonii, stąd nie potrafię zrozumieć, nie potrafię sobie wytłumaczyć, dlaczego do dzisiaj ani jedna polonijna szkoła nie działa. I przy tej okazji zapytać, nie tylko, co Ministerstwo Edukacji Narodowej, ale przede wszystkim MSZ-et, ale przede wszystkim Senat, który odpowiada za Polonię, przede wszystkim polskie placówki dyplomatyczne, nie tylko ambasada, ale i konsulat w tej sprawie zrobiły, promując, popularyzując, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Polonii, inicjując pewne działania, co do tej pory udało się w tym zakresie zrobić? Ponieważ to, co pan dyrektor powiedział, że to nikłe zainteresowanie jest stwierdzeniem smutnym, nienapawającym szczególnym optymizmem.

Raz jeszcze podkreślę, biorąc pod uwagę ten potencjał ponad 2 mln ludzi, biorąc pod uwagę choćby to, że w ubiegłym roku tak pięknie, nie tylko w kraju, nie tylko w Europie, ale również poza granicami kraju, poza granicami Europy, na świecie, w Ameryce Południowej również świętowaliśmy stulecie niepodległości i odbywało się cały szereg różnego rodzaju imprez, które promowały, popularyzowały Polskę, polską kulturę, polską historię.

Natomiast wracając tutaj do pytania, czy do tego, co proponowała, rekomendowała pani posłanka Fabisiak. Chciałbym zapytać nie tylko o rolę uczelni wyższych, one bez wątpienia są ważne by je włączyć w cały szereg działań podejmowanych przez państwo polskie, ale zapytać również na przykład o rolę samorządów województw. Samorządy województw w szczególności na tym poziomie marszałków, urzędów marszałkowskich pełnią ważną rolę w systemie wzmocnienia polskiej polityki zagranicznej. Marszałkowie mają odpowiednie kompetencje, ale przede wszystkim mają pieniądze i podejmują współpracę nie tylko ze swoimi sąsiadami w Europie, ale również na świecie. Czy mamy informacje na temat współpracy samorządów województw z krajami w Ameryce Łacińskiej i czy ta współpraca jest w jakiś sposób monitorowana?

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Oczywiście mówimy w aspekcie edukacji, tak?

**Poseł Tomasz Kostuś (PO-KO):**

Tak, mówimy w aspekcie edukacji.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Ponieważ to jest pytanie bardziej do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

**Poseł Tomasz Kostuś (PO-KO):**

Tak jest. Jeszcze jedna, ostatnia kwestia, pan dyrektor wspomniał o tych 33 mln zł, które Senat przeznacza między innymi na sieciowanie…

**Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEN Sebastian Kęciek:**

Na edukację.

**Poseł Tomasz Kostuś (PO-KO):**

Tak, na edukację. Chciałem dopytać, czy to jest 33 mln na całość prowadzonych działań wsparcia Polonii przez Senat, czy to są pieniądze tylko dedykowane na Amerykę Łacińską, na Amerykę Południową? Bez względu na to, jaka jest odpowiedź chciałbym dopytać, czy możemy poprosić o rozliczenie tej kwoty. Innymi słowy, jak te środki zostały w ostatnim czasie rozdzielone? Może nie interesuje mnie taka analiza jakościowa, tylko może taka ilościowa. Znaczy, ile środków i do jakich krajów zostało przekazanych, i jaki jest tego efekt? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEN Sebastian Kęciek:**

Szanowni państwo posłowie, chciałbym zacząć od krótkiego sprostowania, że kwestie szkolnictwa wyższego nie są w kompetencjach Ministerstwa Edukacji Narodowej, więc nie mam możliwości…

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Do ministerstw jakich?

**Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEN Sebastian Kęciek:**

Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej i kwestie kursów, to jest kwestia Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, więc akurat tutaj nie mam możliwości, żeby się w tym temacie wypowiadać. Natomiast kwota 33 mln, to była kwota jednego kierunku. Budżet Senatu skierowany do Polonii posiada pięć kierunków. Kierunkiem pierwszym, najbardziej wspieranym finansowo jest kierunek edukacja i to właśnie była kwota 33 mln zł, skierowana do wszystkich państw na świecie, czy wszystkich regionów właśnie na działania edukacyjne.

Chciałbym się pokrótce odnieść do tego, o czym państwo posłowie mówili. Rozpoczynając od tego tak jak powiedziałem, że kilka nowych działań w ostatnich trzech latach zostało podjętych m.in. program, tak jak wspominałem, Rodzina Polonijna, czy umożliwienie awansu zawodowego. Są to pewne bodźce, które doprowadzają do tego, że zwiększa się liczba zainteresowanych osób działaniami, edukacją.

Jeszcze kwestia, którą poruszyła pani poseł, dotycząca ośrodków metodycznych, to warto zwrócić uwagę na to, że jest taki podmiot pozarządowy, który nazywa się „Wspólnota Polska", który tworzy LOM-y (Lokalne Ośrodki Metodyczne). Przez ostatnie lata kilka takich ośrodków w różnych regionach świata powstało. Natomiast oczywiście, jako ministerstwo edukacji, czy w ogóle państwo polskie nie ma wpływu, gdzie jest zapotrzebowanie względem tego, żeby taki ośrodek powstał. Wydaje się, że skoro organizacje, które realizują zadania państwa polskiego, uznały, że takie ośrodki powinny powstać czy w Budapeszcie, czy w Nowym Jorku, czy w innych krajach, uczyniły to względem zapotrzebowania, jakie było kierowane do nich ze świata.

Po drugie, odpowiadając na kwestie właśnie szkolenia nauczycieli, w tym roku planowany jest udział około 70 nauczycieli z Brazylii w szkoleniach i to jest właśnie konsekwencja między innymi zjazdu Polonii i Polaków, który miał miejsce we wrześniu ubiegłego roku. Również tutaj wydaje się, że to zapotrzebowanie mogłoby być większe, ale działania, które prowadzi Ministerstwo Edukacji Narodowej są działaniami, które w pełni realizują potrzeby. To znaczy, jeśli zgłosiłoby się do nas środowisko z Brazylii, z Meksyku, czy z Argentyny z potrzebą skierowania 20 nauczycieli w tamte regiony, to ministerstwo taki wniosek by rozpatrzyło i by się starało jak największą liczbę nauczycieli skierować. Natomiast, tak jak powiedziałem, w ostatnich latach to zapotrzebowanie było mniejsze i spadało. Mimo, że wykorzystywaliśmy nasze kontakty, możliwości promocyjne, informacyjne, żeby właśnie zachęcać do kierowania nauczycieli do szkół. Podobnie jest z tworzeniem szkół. To, że nie ma szkoły przy Ministrze Edukacji Narodowej w tym regionie, to nie znaczy, że wielu szkół społecznych tam nie ma.

Natomiast wiadomo, że ten poziom nie jest najlepszy, chociażby z tego względu, że te szkoły funkcjonują w regionie, w którym ta nauka języka polskiego już po tych kilkudziesięciu latach jest na coraz niższym poziomie. Natomiast, tak jak wspominałem, w zeszłym roku odbywałem rozmowy między innymi z panem Janem Rychterem z Buenos Aires, z panem Hamerskim z Brazylii, i tam przedstawialiśmy pełną ofertę możliwości i działań. I jeśli byłoby takie zapotrzebowanie, czyli zgłosiłaby się organizacja wraz z listem popierającym z placówki dyplomatycznej, że taka potrzeba utworzenia szkoły w danym regionie występuje, to ministerstwo z chęcią by skierowało dodatkowe wsparcie właśnie do tego regionu, czy dodatkowe finansowanie.

Po raz kolejny chciałem tutaj podkreślić, że wszelkie działania, które są prowadzone przez ministra, są realizowane w sposób taki, w jaki otrzyma minister zapytania, albo jest wskazana potrzeba. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Fabisiak się zgłaszała wcześniej.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Bardzo dziękuję. Panie dyrektorze, w tej wypowiedzi nieustannie sam pan sobie zaprzeczał. Po pierwsze, wyjaśnijmy kwestię kompetencyjną. Jeśli Ministerstwo Edukacji Narodowej nadzoruje ORPEG, to nie to, że nie ma wiedzy, ma obowiązek posiadania wiedzy, gdzie są szkoły, gdzie są szkoły SPK-u, a mało tego, ma pan świadomość, że także nadzo-

ruje szkoły społeczne. Odsyłam pana… Wiem, co pani chce powiedzieć, to nie jest nadzór. Proszę państwa, rozmawiacie z kimś, kto się na tym zna, więc nie tłumaczcie mi…

**Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEN Sebastian Kęciek:**

Ja wspomniałem, że nie nadzorujemy NAWY. NAWA jest pod ministrem nauki.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Panie dyrektorze…

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Przepraszam, proszę przejść do meritum sprawy.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Tak. Jeśli nadzorujecie, to wiecie, gdzie powinny być ośrodki metodyczne. Wy powinniście zrobić np. taką prostą ankietę i będziecie wiedzieli. Mówi pan z jednej strony, że zgłosiło się 70 nauczycieli, to fajnie, a na razie nie ma potrzeby. Widzicie państwo, bo na tym polega problem, nie ma potrzeby, że tych ludzi trzeba pobudzić. W momencie, kiedy będzie ośrodek, po cóż oni mają przyjeżdżać tu. Ile kosztuje 70 biletów i utrzymanie, jeśli pojedzie tam grupa nauczycieli. Zaś państwo tylko sprawdzicie, aby ten program był dobrym programem metodycznym. Ja o to prosiłam i nadal będę prosiła z obydwu komisji. Proszę o przedstawienie programów szkoleń. Co w tych szkoleniach jest? Czy to są szkolenia, które rzeczywiście…, ponieważ to, co oglądam, a oglądam dużo, bo jeżdżę służbowo i prywatnie, i przypatruję się takim szkoleniom, to są szkolenia z zakresu kultury a nie nauki języka, a takie są potrzebne.

W momencie, kiedy wyślecie jedną, drugą, trzecią ekipę i najpierw zapowiecie tu i tu będzie szkolenie, a to są ogromne kraje, więc trzeba bardzo mądrze przemyśleć i stworzyć mapę takich ośrodków metodycznych, gdzie ci ludzie się nauczą i będą się uczyli. Będzie to szkolenie kaskadowe, i tylko o to chodzi. Jest to jedno.

Teraz, co do NAWY. Bardzo dobrze wiem, jakie ma kompetencje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ja pytam od drugiej strony. Jak państwo wykorzystujecie ten instrument? To znaczy, wiecie, że jest NAWA, fajnie. To jedziecie i znowu mówicie: możemy zaproponować, uzgodniwszy to wcześniej, tyle a tyle staży, praktyk. Ja o to pytałam, jak ta współpraca wygląda? Było mi przykro, że pan odpowiada, że to nie nasza… Jak gdyby zrzuca pan z siebie odpowiedzialność, a tu o to nie chodzi. Ja nie chcę udowodnić pana niewiedzy. Chcę się dowiedzieć, co robicie i pomóc wam, w tym żebyście więcej robili. Żeby ci Polacy, którzy są tam od wieków i zachowują polskość, bo jak się 300 lat zachowuje polskość, to naprawdę się jest Polakiem do szpiku kości. Dlatego wszyscy razem powinniśmy się tu z troską zastanowić, co zrobić, żeby było lepiej.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Podpowiadam takie rozwiązania.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Zanim oddam panu głos, chciałbym podkreślić jeszcze jedną kwestię, mianowicie sam fakt, że w tej kadencji nasza Komisja została poszerzona do tej komisji większej, już jest samym faktem, jak zmieniło się podejście państwa polskiego do Polaków mieszkających poza granicami kraju. Chciałbym przypomnieć, w aspekcie tych pytań, które tu były wcześniej, że historia Polonii, to nie jest ostatnie 8, ani 18 lat. Chciałbym przypomnieć, że było wiele czasu na to, żeby państwo polskie w sposób konkretny i jednoznaczny podeszło do rozwiązania problemów Polaków mieszkających w Ameryce Południowej. Mówię tu nie tylko o Brazylii i o Argentynie, ale chociażby o Wenezueli, i nie w kontekście sytuacji, która jest dzisiaj.

W związku z tym bardzo się cieszę z tego, co państwo robią, przynajmniej na ten moment, jeśli chodzi o Polaków mieszkających poza granicami kraju, w kontekście dzisiejszej naszej Komisji, oczywiście w Ameryce Południowej. Natomiast myślę, że dobrze by było, bo wydaje się, że pamięć ludzka jest krótka, też pomyśleć o czymś w rodzaju raportu, który państwo zastali w momencie przejścia do ministerstwa edukacji. Bar-

dzo proszę, na podstawie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, żeby ministerstwo było uprzejme taką historię skierować do mnie na drodze pisemnej. Dziękuję uprzejmie.

Teraz chciałbym poprosić panią poseł Elżbietę Stępień. Proszę uprzejmie o wystąpienie.

**Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Wsłuchując się właśnie w te wszystkie zapytania i odpowiedzi, panie dyrektorze, kieruję do pana właśnie kolejne zapytania. Mianowicie, rzeczywiście zatrważające są to dane, kiedy mamy kilkusettysięczną Polonię w Brazylii czy w Argentynie i w pozostałych krajach Ameryki Łacińskiej, że rzeczywiście jest tak znikoma liczba punktów edukacyjnych. I to już było wcześniej powiedziane.

Powiem w ten sposób, dziękuję za tę opisową formę, ale brakuje mi w tym statystyki. Czyli, jaki to ma charakter? Czy to ma charakter ewolucji jakiejś, wyciągania wniosków? Ponadto z tych wypowiedzi, bo pan powiedział, że jest pełne zapotrzebowanie na zapytania. Chciałabym się zapytać, czyli rozumiem, że państwo działacie tylko na zasadzie takiej odpowiedź, pytanie, odpowiedź. Zaś mnie bardziej by interesowało, żeby zastanowić się, co zrobić, aby zaktywizować, żeby ludzi puścić w teren, puścić w społeczność w taki sposób, aby można było nie czekać aż ktoś przyjdzie, zapuka do drzwi, albo się dowie, tylko chodzi o to, żeby zastanowić się, ilu ludzi potrzeba, żeby po prostu mieć jakiś efekt. Ponieważ taka pasywność ani nam nie dodaje uroku, a robienie czegoś tylko dla zasady, choćby nawet taka piękna publikacja, o której pan mówi, że została zrobiona. Mnie interesuje, żeby ona dotarła do każdego Polaka, żeby mógł zapoznać się z tym materiałem, a nie tylko i wyłącznie przez jakieś tam otoczenie, czyli osoby, gdzie się skupiają. Naszym zadaniem jest poszukiwanie tych Polaków, woli, chęci do tego, że chcemy mieć z nimi więź, a nie tylko i wyłącznie oczekiwania na to, że oni do nas sami przyjdą. Tak wyobrażałabym sobie naszą współpracę.

W związku z tym, wydaje mi się zasadnym, że rzeczywiście, jeżeli mamy ambasadę, a ambasada jest kilkuosobowa na tak duże potrzeby takiej społeczności polskiej, która jest, to uważam, że powinniśmy się zastanowić nie tylko nad powiększeniem liczby osób, które tam zasiadają, ale również i instytucji, którym sygnowane są odpowiednie zadania. Czyli w taki sposób, żeby to było odpowiedzią na realne zapotrzebowanie, bo zupełnie inne zapotrzebowanie będzie w Brazylii, w Argentynie. Zupełnie inne będzie w innych krajach, gdzie również mamy swoje Polonie, ale to nie są takie liczby. Również podsumowanie każdego roku, czyli ewolucja, przede wszystkim, jak to wygląda od strony statystycznej. Tak bym sobie to wyobrażała, Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Widzę, że dyskusja pomaleńku, w sposób nieubłagalny, idzie już w kierunku Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Tak, że myślę, panie dyrektorze, tu zwracam się do pana dyrektora Sebastiana Kęcieka, myślę, że odciążymy troszeczkę pana, jeśli chodzi o odpowiedzi na te pytania. Natomiast prosiłbym teraz o odpowiedź na pytania i będziemy kontynuowali. Dziękuję.

**Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEN Sebastian Kęciek:**

Uprzejmie dziękuję. W największym skrócie chciałbym podkreślić, że teren Ameryki Łacińskiej nie jest też miejscem łatwym do prowadzenia edukacji polonijnej. Warto zauważyć, że w latach 30-tych ubiegłego wieku szkoły polskie, czy nauczanie języka polskiego w Brazylii zostało kompletnie zablokowane i dopiero to się powoli odradza. Tak naprawdę, to też nie jest tak, że jakiekolwiek działania państwo polskie zaproponuje na tym obszarze, albo te działania, które proponuje chociażby w Europie, mają możliwość wzrostu w Ameryce Środkowej, Łacińskiej, czy Południowej. Pod tym względem, to nie jest łatwe.

Cieszymy się, że te trudności są w pewien sposób przezwyciężane i że środowisko polonijne w tym regionie w ostatnim czasie zwiększa swoją aktywność. Co więcej, chciałbym podkreślić, że właśnie po zeszłorocznym zjeździe przedstawiciele Brazylii i Argentyny cieszyli się, że zostali wreszcie dostrzeżeni.

W nawiązaniu do słów pana posła, to też jest tak, że ja nie czuję się oczywiście kompetentny, żeby dokonywać jakiejkolwiek oceny, w Ministerstwie Edukacji Narodowej pracuję od dwóch lat. Jednak w pewien sposób jesteśmy zobowiązani do nadrabiania pewnych zaległości, które nastąpiły przez poprzednich kilkadziesiąt lat, i teraz nie jest tak łatwo w ciągu kilku czy kilkunastu ostatnich lat to nadrobić. Natomiast warto zauważyć, że budżet Senatu Rzeczypospolitej w ostatnich trzech latach został znacząco zwiększony. Budżet ministerstwa, który oscyluje tylko i wyłącznie według budżetu, który wytycza Ministerstwo Finansów na całość edukacji, budżet polonijny w Ministerstwie Edukacji Narodowej również został zwiększony, więc po prostu szukaliśmy możliwości w innych działach funkcjonowania codziennego, żeby wspomóc działania edukacji polonijnej. Chciałbym też chociażby podkreślić, że plan realizacji awansu zawodowego dla nauczycieli polonijnych również nie spotkał się ze zwiększeniem przez Ministerstwo Finansów budżetu ministerstwa edukacji, a te działania będziemy również realizowali w ramach tego, co mamy do tej pory.

Pani poseł, przepraszam, być może niefortunnie to zabrzmiało, że starałem się przekazać te kompetencje, które posiada Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej, czy te kompetencje, które posiada Ministerstwo Spraw Zagranicznych na co dzień. Nie chciałbym dokonywać oceny polityki zagranicznej względem Polonii, bo to nie jest nasza właściwość. Wydaje się po prostu cenne zaproszenie być może przedstawicieli ministerstwa nauki, żeby powiedzieli o tych stażach, możliwościach, o poświadczaniu dokumentów, czy możliwości nauki, studiowania. Natomiast, przepraszam, ale takich kompetencji, takiego upoważnienia od pani minister nie otrzymałem, żeby w tych sprawach się wypowiadać.

Podsumowując chciałem powiedzieć, że w przeciągu ostatnich trzech lat pewne innowacyjne formy dotarcia do środowisk na całym świecie, nie tylko w Ameryce Łacińskiej, nastąpiło poprzez właśnie kursy online. Czyli ta forma jest na pewno tańsza, z punktu widzenia państwa polskiego, i te kursy, o których mówiłem względem nauczycieli z Brazylii będą właśnie realizowane poprzez formułę online. Mówiłem też na samym początku, chyba jeszcze wtedy pani poseł nie było, że platforma kształcenia na odległość również jest formą, która kosztuje troszkę mniej niż zapraszanie do nauki w Polsce.

Oczywiście podejmujemy takie działania, żeby po pierwsze, trafiać nie tylko punktowo, czyli odpowiadać na zapotrzebowania, ale żeby promocyjnie trafiać do jak najszerszej grupy. Po drugie, staramy się ulepszać te możliwości, przede wszystkim kształcenia internetowego, tak, żeby środowisko, które w pewien sposób z racji na odległości jest wyłączone z możliwości przyjazdu do Polski, taką możliwość posiadało. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję uprzejmie. Pan poseł, proszę uprzejmie.

**Poseł Tomasz Kostuś (PO-KO):**

Przepraszam, panie przewodniczący, jeszcze tylko chciałem dopytać o te 33 mln. Nie jest to pytanie stricte do pana, pan reprezentuje Ministerstwo Edukacji Narodowej, a nie Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast, gdyby można było, panie przewodniczący, poprosić o taką informację, ile z tych 33 mln zł, o których pan dyrektor mówił, na które to kwoty pan dyrektor się powoływał, zostało przeznaczone, precyzyjnie stricte na kraje Ameryki Łacińskiej? W szczególności na wywołaną tutaj Brazylię. Rozumiem, że priorytetem jest Wschód, rozumiem jakie są tutaj wytyczne w tym zakresie. Natomiast ten przykład brazylijski, tam gdzie jest 2 mln Polonii polskiej, a nie ma żadnej polonijnej szkoły, jest przykładem takim bardzo wymownym, takim, który powinien być impulsem do działania.

Jeszcze jedna taka dygresja. Panie dyrektorze, my nie chcemy pana rozliczać z tego stanu edukacji polonijnej w krajach Ameryki Łacińskiej. Rzeczywiście on jest zły i wymaga jakiegoś planu naprawczego. Przynajmniej w mojej opinii, należy się zastanowić, co trzeba zrobić, by współpracując z Senatem, który ma na to środki, który za to odpowiada, z MSZ-etem, wreszcie z polskimi placówkami dyplomatycznymi, uczelniami wyższymi zrobić wszystko by ten stan edukacji polonijnej w krajach Ame-

ryki Łacińskiej, w szczególności w takich krajach jak Brazylia, poprawić. I to jest naszą intencją. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję. Może jeszcze pani poseł i będziemy zmierzać ku końcowi tego bloku. Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Bardzo dziękuję. Panie dyrektorze, mam wrażenie, że pan tak odpowiada, jakby pan założył, że ma pan do czynienia z ludźmi, którzy nic na ten temat nie wiedzą. Wiem bardzo dużo na ten temat i myślałam, że na tej Komisji usłyszę już nie to, ile jest…

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Przepraszam, pani poseł, proszę nie wyciągać zbyt daleko idących wniosków w stosunku do gościa. Bardzo bym prosił o to, pani poseł. Dziękuję.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Już zadaję pytanie. Nie to, ile jest pieniędzy. Wiem, że jest więcej, wiem, że są zaniedbania. Tylko dokładnie, konkretnie, co się udało zrobić, żeby było lepiej? To, co mój przedmówca powiedział, naprawdę my chcemy, żeby było lepiej, i wszyscy chcemy.

Już ostatnia sprawa. Szanowny panie dyrektorze, nauczanie online nie dla Brazylii, dlatego, że często ci ludzie w wielkiej ilości nie będą w stanie tego nauczania podjąć. Tam trzeba dać do tych dzieci nauczyciela, który ich przekona. Jest to próba przekonania pana. Proszę nie opowiadać o tym co… Konkretnie, niech to będą dwie rzeczy. Wiem, że były ogromne zaniedbania, i cieszę się z każdej dobrej rzeczy, która jest zrobiona. Tylko konkretnie, co teraz udało się zrobić, żeby tam było lepiej.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Panie dyrektorze, jeśli można, jest jeszcze jedna kwestia. Mianowicie, przez wiele ostatnich lat dużo grantów i innych środków szło na działania skierowane dla Polaków mieszkających poza granicami kraju. Ameryka Południowa, Ameryka Łacińska dokładnie jest tą częścią świata, moim zdaniem, która była w sposób szczególny zaniedbana w tej przestrzeni. Chciałbym zapytać pana o jeszcze jedną rzecz. Jak pan widzi skutek działań tych wszystkich grantów, które były do tej pory w innych częściach świata, w tej przestrzeni edukacyjnej? Czy i jaki to dało efekt, w sensie, mam nadzieję, pozytywnym? Jakie wyciągacie z tego państwo wnioski? Dziękuję.

**Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEN Sebastian Kęciek:**

Bardzo dziękuję. W największym skrócie, żeby odpowiedzieć, po prostu chciałbym odpowiadać tak wprost, żeby państwo posłowie byli z tego zadowoleni. Oczywiście muszę przyznać, że działania, które ministerstwo podejmuje czasami są działaniami, które w jakiś sposób są inspirowane przez inne instytucje, i nie są tylko i wyłącznie w obrębie litery ustawowej powiedziane. Chociażby mógłbym jeszcze raz nawiązać do tego przykładu współpracy z panem dyrektorem, względem projektu „Polska jest w Tobie", który nie jest w jakimś naszym zakresie ustawowym, a staramy się działaniami skierowanymi na zewnątrz pobudzić i zwiększyć to zaangażowanie środowiska polonijnego, ale także zwiększyć skuteczność dotarcia do młodych ludzi.

Pan przewodniczący postawił przede mną trudne pytanie, odpowiedzi na pytanie, jak te środki są wydatkowane. Na pewno z każdym rokiem te liczby są lepsze, jest większe zaangażowanie, nowe regiony czy nowe miasta, nowe państwa biorą udział w naszych projektach. Natomiast cały czas mówimy o całym świecie i mówimy o wielkim skupisku Polonii i Polaków na całym świecie. Nie ogranicza się to tylko i wyłącznie do jednego regionu. Osobiście mam takie wrażenie, że istotna jest ścisła współpraca państwa polskiego również z tymi podmiotami, które to realizują.

Tutaj pani poseł nawiązywała do lokalnych ośrodków metodycznych. Oczywiście tak to postrzegam, w sytuacji, w której taki ośrodek miałby tam powstać, to gdyby była dostrzegalna potrzeba, żeby taki ośrodek powołać, toby to nastąpiło. Musimy przecież wydatkować pieniądze w sposób należyty i nie możemy tworzyć ośrodków w miejscach, względem których nie było żadnego zapotrzebowania, żeby takie ośrodki tworzyć.

Natomiast cenna jest uwaga pani poseł względem obozów językowych, obozów młodzieżowych. Tutaj ministerstwo dokonuje ewaluacji kontroli w trakcie ich realizacji. Stąd też, jako jedna z konsekwencji, czy jeden z wniosków, który nastąpił, była również rozmowa z wieloma instytucjami, takimi jak Kancelaria Prezydenta, Senat, MSZ, LOT, żeby stworzyć taki obóz, który będzie w pewien sposób elitarny, czyli będzie dedykowany do tych najlepszych. Warto też zauważyć, że to jest znowu pewna forma wykluczenia. Czyli staramy się trafiać do wszystkich, czyli do tych, którzy mówią dobrze w języku polskim, ale również do tych, którzy nie mówią czasami dobrze, albo, którzy nie mówią wcale. Nie możemy postawić im poprzeczki np. znajomości języka polskiego na poziomie B2 czy C1, bo po prostu wtedy oni sobie nie poradzą. Staramy się podejmować działania, które będą inspirować, będą trafiać do jak najszerszej grupy. Dlatego mamy kilka form chociażby obozów i kolonii. Mamy obozy liderów polonijnych, czyli tych, którzy mówią dobrze w języku polskim, mają dobre wyniki. Mamy obozy, które organizują organizacje pozarządowe, finansowane z budżetu Senatu, które trafiają do wszystkich zainteresowanych, ale którzy mają korzenie polskie i podstawy znajomości języka polskiego. Teraz widząc potrzebę, że chcemy trafiać również do tych, którzy nie mówią w języku polskim, ale są np. wybitnymi młodymi studentami, będziemy chcieli realizować działania, które będą zorganizowane również dla nich. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, kończymy dyskusję w tym punkcie.

Przystępujemy do realizacji drugiego punktu naszego porządku dziennego. Dziękujemy, panie dyrektorze za całość wystąpień.

Zapraszam pana dyrektora Sławomira Kowalskiego do zabrania głosu. Ministerstwo Spraw Zagranicznych oczywiście.

**Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Sławomir Kowalski:**

Dzień dobry, panie przewodniczący. Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Proszę państwa, chciałem przedstawić taką informację, bo dyskusja już trwa, więc widać, że wiele spraw już wypłynęło, o których też chcieliśmy mówić. Proszę państwa, myślę, że z naszej perspektywy też pewne rzeczy trzeba widzieć w perspektywie historycznej. Jak wiemy, Polonia w Ameryce Łacińskiej jest przede wszystkim najliczniej reprezentowana w Brazylii i Argentynie, gdzie znaczna część tej imigracji to jest oczywiście migracja przełomu XIX-XX wieku, 400 tys. Polaków wtedy emigrowało. W tej chwili w obydwu tych krajach szacujemy 2,5 do 3 mln osób polskiego pochodzenia. Oczywiście największym skupiskiem po linii Brazylii jest Kurytyba i otaczające ją miejscowości, zamieszkuje tam około 400 tys. osób polskiego pochodzenia. W pozostałych regionach te skupiska już nie są tak znaczące. Z tym, że warto pamiętać o tym, że osób posiadających paszport polski w tych obydwu krajach, czyli Argentynie i Brazylii, jest zaledwie kilkanaście tysięcy. Co potwierdza, że przeważają przedstawiciele tej Polonii, którzy nie posiadają dokumentów pozwalających na potwierdzenie ich obywatelstwa, a sami często określają się, jako obywatele tych państw tylko polskiego pochodzenia. Tak, że często właśnie mówimy o osobach, które są Polakami już w czwartym, piątym, szóstym pokoleniu.

Myślę, że to jest też istotne, bo jak rozważaliście i wskazywaliście tutaj państwo na pewne przyczyny sytuacji, to warto spojrzeć, że wiele tych osób może mieć dynamicznie kształtujące się poczucie tożsamości – oni są pochodzenia polskiego, ale czasami to są małżeństwa mieszane. Przecież to są pokolenia, gdzie jest też substrat innej tożsamości, więc trzeba mieć świadomość tej dynamiki, która tu istnieje, jeżeli chodzi o poczucie tożsamości.

Na szczególną uwagę zasługuje Polonia brazylijska, ale też myślę, że czynnikiem, który jest istotny, jak analizujemy tam sytuację Polonii, jest to, że oczywiście od 1938 r. do lat 90-tych jednak państwo to prowadziło silną politykę asymilacyjną. O ile w poprzednim okresie, czyli w okresie międzywojennym jednak widać było, że szkolnictwo polskie się rozwijało i było zupełnie inne podejście. To ten okres od 1938 r. do 1990 r. jednak był okresem dla Polaków prześladowań, który też przymuszał ich do nieużywania innego języka niż portugalski. Wiele szkół zamknięto, zamknięto wiele tytułów prasowych,

co też jest istotne dla zachowania języka. Ograniczono działalność organizacji polonijnych. Może w mniejszym stopniu miało to miejsce w Argentynie. Oczywiście trzeba też wtedy wziąć pod uwagę kontekst historyczno-polityczny, czasy PRL-u i podejścia ówczesnych rządów państw Ameryki Łacińskiej do PRL-u.

Od blisko 30-tu lat ta polityka ustała, więc istnieją możliwości rozwijania i nawet polityka obecna od tych 30 lat faworyzuje pewną różnorodność kulturową, ponieważ nie postrzega się tego, jako zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa. I to sprzyja odradzaniu się polskości. Jest to taki pozytywny klimat dla naszych działań, który właśnie umożliwia uczenie się języka polskiego, umożliwia też działalność na rzecz promocji polskiej kultury i polonijnej kultury. Przemiany w Polsce, które miały miejsce, są też tym czynnikiem, który uatrakcyjnia ten przekaz.

Sytuacja historyczna powoduje pewne wyzwania, z którymi się zderzamy. Przede wszystkim to jest oderwanie od bieżących spraw polskich. Wynika to z faktu, że w lokalnych, miejscowych systemach oświatowych i w mediach również nie poświęca się w tych krajach tak wiele uwagi Polsce, czy historii Polski. Zatem też brak znajomości języka, bo mówimy o tych wszystkich konsekwencjach historycznych, utrudnia z korzystania z polskich mediów i dostępu do polskich publikacji.

Jest też problemem, czy wyzwaniem. Może nie problemem, wyzwaniem raczej byśmy to nazwali, że w stosunku do liczebności Polonii w Argentynie i w Brazylii, nie posiada ona takiej reprezentacji Polonii politycznej, która odpowiadałaby potencjałowi liczebnemu tej grupy. Tak naprawdę osoby polskiego pochodzenia zajmujące się polityką znajdują realne poparcie Polonii w wyborach władz niższego szczebla. W izbach parlamentu argentyńskiego czy brazylijskiego nie zasiada aktualnie żaden polityk reprezentujący interesy Polonii. Poza tym Polonia w Ameryce Łacińskiej, jak i Polonia w ogóle na świecie, boryka się z problemami pokoleniowymi. Młodzież polonijna nie garnie się do działalności szczególnie w strukturach polonijnych, więc to też trzeba brać pod uwagę. Staramy się, jako ministerstwo podejmować te wyzwania. Między innymi jest planowany pierwszy w historii Kongres Młodzieży Polonijnej Ameryki Łacińskiej, którego organizatorem jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska". Jego celem jest wysłuchanie opinii, zaznajomienie się z potrzebami, oczekiwaniami właśnie młodego pokolenia Polaków. Ponieważ to jest w naszym przekonaniu bardzo istotne.

Istotnym problemem w tym wszystkim, co też widzimy, jest ratowanie polskiego dziedzictwa materialnego, archiwalnego i bibliotecznego w tym regionie. Z powodu braku środków i niezbędnych działań miejscowych organizacji bezpowrotnie ponoszone są znaczne straty w tym zakresie. W szczególności dotyczy to nieruchomości polonijnych, dotyczy starych polskich i polonijnych dokumentów czy książek.

Jesteśmy też przekonani, że Polonia w Ameryce Łacińskiej powinna w większym stopniu być wykorzystywana, jako pomost ułatwiający wymianę gospodarczą i handlową z Polską. Należy zachęcać polskich inwestorów zainteresowanych tym regionem, aby częściej korzystali z pomocy przedstawicieli Polonii, szczególnie jeśli chodzi o planowanie inwestycji, albo brali pod uwagę lokalizację w tych miejscach, gdzie są skupiska polonijne.

Tak, że to jest to, co chciałem państwu przedstawić. Dziękuję serdecznie za uwagę. Jeżeli będę mógł pomóc, to bardzo proszę.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję, panie dyrektorze. Przystępujemy do serii pytań. Pani poseł, bardzo proszę.

**Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):**

Panie dyrektorze, dotknął pan bardzo newralgicznego elementu w ostatnim zdaniu, jeżeli chodzi o Argentynę, właśnie o kwestie dotyczące wzmocnienia…

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Przepraszam, pani poseł. Gwoli informacji, pani poseł jest przewodniczącą grupy bilateralnej polsko-argentyńskiej. Dziękuję.

**Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):**

Rzeczywiście w toku prac grupy bilateralnej dostrzegamy problem właśnie wymiany handlowej, a przede wszystkim związanej z podwójnym opodatkowaniem. Polscy przedsiębiorcy są zainteresowani tym rynkiem, ale współpraca z tym rynkiem jest na tyle mało atrakcyjna, bowiem wiąże się z podwójnym opodatkowaniem. Dlatego też, jeżeli chcemy mówić o wzmocnieniu współpracy, to musimy też zrobić krok do przodu, musimy też podjąć działania, wyzwania, które przed nami stoją, które ułatwią tę działalność.

Dodam jeszcze tylko też na marginesie, że podczas ostatniej Komisji wspomniałam, że jeżeli chodzi o Argentynę i o Polaków czwartego, piątego pokolenia, to w nich budzi się taka potrzeba współpracy i jakby potrzeba dążenia do korzeni. Na dzień dzisiejszy posiadam informację, że 40 osób Polonii argentyńskiej wykupiło bilety na przyjazd do Polski. Są to osoby w wieku studenckim, które chcą poznać nie tylko kraj swoich dziadów i pradziadów, ale również z taką perspektywą właśnie współpracy. Naszym zadaniem jest dzisiaj właśnie doprowadzić do sytuacji, w której będą mieli możliwość nawiązania współpracy z polskimi rodzinami, czy polskimi przedsiębiorcami, gdzie mogą po prostu nawiązać relacje, budować i potem je rozwijać. Ponieważ to jest wtedy najlepszy obszar i najlepszy grunt właśnie do budowania takiej współpracy. Prawda?

Tutaj na pewno liczyłabym na państwa wsparcie w takim obszarze, żeby jednak poruszyć Ministerstwo Finansów do podjęcia działań w tym obszarze jakże ważnym. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie pośle, bardzo proszę.

**Poseł Tomasz Kostuś (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, z jednej strony pan mówi o odradzającej się polskości w Ameryce Łacińskiej, czego przykładem, czego dowodem jest ten kongres młodzieży polonijnej, o którym pan powiedział. Jednak z drugiej strony mówimy o rzeczach bardzo poważnych, istotnych, niepokojących, takich jak: zanik znajomości języka polskiego, brak zainteresowania działalnością polonijną wśród młodego pokolenia, brak poczucia jedności. Przykłady tego, o czym mówiliśmy podczas pierwszego punktu, a mianowicie podczas omawiania informacji na temat edukacji polonijnej w krajach Ameryki Łacińskiej, już nie będę tutaj tych przykładów przytaczał, są także mocno niepokojące.

Teraz chciałbym raz jeszcze zadać te pytania, które zadawałem panu dyrektorowi z Ministerstwa Edukacji Narodowej, bo one bardziej są adekwatne do oceny w ogóle sytuacji Polonii w Ameryce, niż omawiania stanu edukacji polonijnej w krajach Ameryki Łacińskiej. Sprawa pierwsza, to są właśnie obchody 100-lecia odrodzenia Niepodległości. Nie było lepszego powodu, nie było lepszego momentu by promować, popularyzować nie tylko historię, ale w ogóle państwo polskie z jego tożsamością, z jego kulturą, z jego dziedzictwem. Na ten cel rząd wydał ogromne pieniądze, na różnego rodzaju eventy, wydarzenia w kraju, w Europie i na świecie. Chciałbym zapytać, ile z tych bardzo dużych środków, które w dużej mierze zostały dobrze wydatkowane, zostały przeznaczone na wydarzenia właśnie w Ameryce Łacińskiej? Jakie to wydarzenia, czy może pan tutaj je opisać? Ewentualnie chciałbym uzyskać informację, kto reprezentował polski rząd, polski parlament, nie wiem, może Kancelarię Prezydenta na tych uroczystościach. Ponieważ, tak jak powiedziałem, obchody trwały rok, to było niezwykle ważne, doniosłe wydarzenie i warto by było przy tej okazji, jeżeli mówimy o tym, jaki jest aktualny stan Polonii w Ameryce Łacińskiej, do tego nawiązać.

Sprawa następna, o którą dopytywałem, to właśnie rola nie tylko Ministerstwa Edukacji Narodowej, nie tylko MSZ-etu, który generalnie za to odpowiada, nie tylko Senatu, który ma na to środki, ale również wyższych uczelni, samorządów czy Kościoła. Tutaj chciałem posłużyć się tym przykładem Kościoła, ponieważ to jest w informacji, którą państwo nam przekazaliście. Cytuję: „W Argentynie i Brazylii jest wiele kościołów wzniesionych rękami Polaków, niemniej msze w języku polskim koncelebrowane są już tylko sporadycznie". Rozwinięcie tej tezy, to bardzo smutne, niepokojące. Czy MSZ-et współpracuje z Kościołem, z misjonarzami by ten stan zmienić, by również w tym obsza-

rze przejąć inicjatywę i zaktywizować wszystkich tych, którzy mogliby w tej sprawie pomóc?

Już kończąc, innymi słowy, to jest element takiej gry zespołowej, nie tylko MSZ-et, ale również Senat, ale również właśnie uczelnie, Kościół, wszyscy do tego procesu się powinni włączyć. Tylko to powinna być ta część wspólna, nie tylko rozdzielna, ale część wspólna. Ponieważ, jeżeli pan dyrektor z Ministerstwa Edukacji Narodowej mówi: „Jeżeli do mnie się nikt nie zgłasza…". Przepraszam, że tak trochę upraszczam, że trochę tak przerysowuję, ale mówi tak: „Jeżeli do nas się nikt nie zgłasza w Brazylii, jeżeli chodzi o utworzenie szkoły, to my nie otwieramy. Jak się zgłosi, to wtedy my pomyślimy i środki na to są". To chwileczkę, to ja się pytam, czy te stowarzyszenia, czy te organizacje w ogóle wiedzą, czy są edukowane, czy ta informacja jest popularyzowana, czy ktoś o to dba nie tylko z poziomu Ministerstwa Edukacji Narodowej, ale również szerzej, czy jest jakiś plan? Czy jest jakaś koncepcja, czy jakaś strategia, czy ktoś nad tym czuwa?

Raz jeszcze podkreślam wagę, doniosłość historii, wynikającą z faktu, że prawie 3 mln Polonii zamieszkuje kraje Ameryki Łacińskiej, w tym większość w Brazylii. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pojawia się tu pytanie o współpracę z duszpasterstwem polonijnym w tej przestrzeni utrzymywania polskiego żywiołu. W Ameryce Południowej jest to problem szczególny, ale… Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Sławomir Kowalski:**

Bardzo dziękuję. Zanim przekażę głos mojemu koledze, który ma bardziej konkretne doświadczenia z tamtego terenu, więc na pewno państwu odpowie bardziej konkretnie na pewne pytania. Natomiast, bardzo dziękuję za te komentarze, bo myślę, że to pokazuje, że państwo rozumiecie i myślicie w tym zakresie podobnie jak my. Oczywiście prowadzenie polityki polonijnej przez tyle podmiotów, to jest, jak państwo to ładnie określiliście, jak najbardziej gra zespołowa. Tutaj bardzo istotnym partnerem w jej realizacji w szczególności jest Polonia, bo to jest podstawowy partner tam na miejscu, szczególnie dla nas. Cieszę się, że o tym rozmawiamy, bo to jest też kwestia diagnozowania pewnych problemów.

Tak jak rozmawialiśmy, państwo o tym wspomnieliście, że tutaj wyzwaniem dla nas jest znajomość języka polskiego i to jest problem nie taki łatwy. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że to są pewne elementy zrozumienia dynamiki tożsamości, kształtowania się tej tożsamości i tworzenia zachęt do nauczania języka polskiego. I jak mówimy o współpracy z duszpasterstwem – ja też mam swoje doświadczenia z placówek – to tutaj kwestia mszy w języku polskim, to musi być msza, która jest zrozumiała. Czyli, jeżeli jest słaba znajomość języka polskiego, to też z duszpasterstwem współpraca będzie polegała na pewnych innych aspektach, kształtowania tożsamości, zachęcania do budowania polskości, korzeni, rozumienia historii, więc to są też tego typu elementy.

Proszę pozwolić mi teraz oddać głos panu ambasadorowi Makowskiemu, który bliżej…

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Bardzo proszę.

**Ambasador tytularny Marek Makowski:**

Dzień dobry. Panie przewodniczący, mili państwo, faktycznie, jeżeli mówimy tutaj o współpracy naszej służby dyplomatyczno-konsularnej z duchowieństwem, to ta współpraca jest bardzo dobra. Na terenie Ameryki Łacińskiej ona kształtuje się naprawdę bardzo dobrze. W Brazylii, w Argentynie mamy ponad 300-tu polskich księży, którzy wszyscy w jakiś sposób uczestniczą we współpracy z polskimi ambasadami, z polskim konsulatem w Kurytybie. Wspierają również działania nie tylko promocyjno-kulturalne, ale również oświatowe. Przepracowałem akurat w Brazylii wiele lat, jeżeli mieliśmy jakąś dostawę książek polonijnych dla dzieci do nauki języka polskiego, to księża najczęściej są pierwszymi odbiorcami tych podręczników, tych książek.

Natomiast, jeśli chodzi o kwestię jeszcze szerzej pojętą właśnie tych mszy w języku polskim, co tutaj zostało powiedziane, to odpowiada tej dynamice tożsamości, dynamice

asymilacji Polonii w krajach Ameryki Łacińskiej. Ta asymilacja w Argentynie była trochę powolniejsza, w Brazylii dużo szybsza i bardziej wymuszona. W 1938 r. prezydent Brazylii Getúlio Vargas wprowadził dekret nacjonalizacyjny, który zabronił mówienia w języku polskim w miejscach publicznych. Mimo, że dekret dotyczył tylko miejsc publicznych, ale były również rodziny ścigane za mówienie w domach po polsku. Mamy relacje osób, przedstawicieli Polonii, którzy za mówienie w domu po polsku byli wzywani na posterunek policji i musieli się tłumaczyć, i byli zastraszani, że jeżeli dalej będą rozmawiali w języku polskim, to zostaną według nich wyciągnięte konsekwencje. Stąd w wielu rodzinach polonijnych zachował się strach przed mówieniem po polsku. Chociaż już od 30 lat, jak to zostało powiedziane, w Brazylii nie ma zagrożenia mówienia po polsku, mówienia o Polsce, czy nawet prezentowania polskiej kultury, czy uczenia języka polskiego. Jednak trzeba też pamiętać, że dekret Vargasa do dzisiaj nigdy nie został uchylony. Tak, że ta obawa Polonii istnieje, zwłaszcza tej brazylijskiej.

W Argentynie, jak pamiętacie państwo, też była dyktatura wojskowa, niemniej prześladowania polskości w tym kraju nie były tak intensywne. Stąd właśnie dzisiaj językiem polskim w tych krajach, a zwłaszcza w Brazylii, posługuje się naprawdę już bardzo niewielka liczba osób, a wśród młodzieży praktycznie nikt. My we współpracy ze „Wspólnotą Polską", kiedy zaczęliśmy rozmawiać na temat tego kongresu, który będzie organizowany, to jest kongres młodzieży z całej Ameryki Łacińskiej, to żeśmy stanowczo stawiali sprawę, że ten kongres nie może być w języku polskim, on musi być w języku hiszpańskim i portugalskim. I tak „Wspólnota Polska" go przygotowuje wspólnie z MSZ, wspólnie z polskim konsulatem w Kurytybie, który jest w to zaangażowany, również organizacją polonijną w Kurytybie Towarzystwem im. marszałka Józefa Piłsudskiego. Tak, że ta współpraca, jeśli chodzi o duchowieństwo, jeśli chodzi o Polonię, naprawdę nasze placówki posiadają rozeznanie bardzo dobre i tutaj jest pełna dbałość o te kwestie.

Jeśli chodzi o edukację, to chciałem jedną rzecz dodać. Tutaj padło pytanie odnośnie tego zapotrzebowania na nauczycieli. Faktycznie ze względu na te uwarunkowania historyczne Polonia w Brazylii nie garnie się do tego, żeby zakładać znowu polskie szkoły. Jednak są takie dwie miejscowości polonijne w Brazylii, w których 80% mieszkańców, w jednej i w drugiej, to osoby polskiego pochodzenia, w których we wszystkich szkołach gminnych… Są to dwie gminy, takie miejscowości liczące po 6 tys. mieszkańców i mają szkoły gminne, i tam jest jeszcze po jednej szkole stanowej, i w tych szkołach język polski dla dzieci jest obowiązkowy, ale to jest jedna godzina tygodniowo.

Teraz, właśnie w tym tygodniu dostaliśmy informację z konsulatu w Kurytybie, pani konsul była w tych dwóch miejscowościach, i po raz kolejny pojawiła się sytuacja, że nauczyciele języka polskiego w tych dwóch miejscowościach mówią bardzo słabo po polsku. Istnieje faktycznie tutaj takie zapotrzebowanie, które już zostało skierowane do ORPEG-u, Wysłałem do pana Wychódzkiego informację na temat tej wizyty, żeby rozważyć faktycznie wysłanie tam nauczycieli z Polski. Byłoby to bardzo dobre. Byliby to pierwsi polscy nauczyciele w Brazylii od 1938 r., bo do 1938 r. mieliśmy w Brazylii około 300 polskich szkół, przyjeżdżali inspektorzy oświaty z Polski. W 1938 r. władze Brazylii to wszystko zamknęły i zabroniły. Natomiast teraz byłaby możliwość powoli, ale to trzeba małymi krokami, bo musimy też mieć na uwadze wrażliwość władz brazylijskich na nasze działania w tym zakresie. Oni są bardzo szczęśliwi, że Polonia jest zasymilowana i nasze działania są przez nich obserwowane, to też musimy zawsze mieć na uwadze. Na szczęście nasze relacje w tej chwili z Brazylią są bardzo dobre, więc sądzę, że nie będzie to stanowić problemu. Niemniej tutaj musimy stosować politykę małych kroków. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Tomasz Kostuś (PO-KO):**

Dziękuję, panie ambasadorze, za te wyczerpujące informacje. Rozświetliły one nam to, co bardzo ogólnie jest zapisane w tej przygotowanej informacji. Choć chciałbym o kilka takich technicznych rzeczy dopytać. Sprawa pierwsza, kiedyś prasa, media rozpisywały się, ja to pamiętam, w internecie można znaleźć informacje na temat niejakiego Teo-

dora Michalskiego byłego prezydenta Kostaryki, w latach chyba 1944 do 1948. Proszę nam powiedzieć, czy to jest postać, która się zapisała pozytywnie w historii Kostaryki, czy raczej negatywnie? Innymi słowy, czy możemy go promować, że to osoba o polskich korzeniach, jego matka była bodaj mieszkanką Radomska, wyjechała tam jeszcze w latach zaborów? Chciałbym wiedzieć, bo takiej jednoznacznej oceny politycznej tego pana, tego prezydenta, skądinąd naszego rodaka, nie spotkałem. Jakie jest stanowisko MSZ-etu?

Drugą taką osobą, o której się swego czasu prasa rozpisywała, był Faustin Wirkus, który był takim samozwańczym królem haitańskiej wyspy Gonâve. Przepraszam, że takie tutaj akcenty wprowadzam, ale to również mnie interesuje, czy to są postacie pozytywne, czy negatywne? Jak tutaj dyplomacja, czy mamy jakieś stanowisko w tej sprawie?

Teraz nie chciałbym tutaj nikogo urazić, bo reprezentujemy różne jak gdyby formacje, mamy różną wrażliwość tak, że od razu zastrzegam, że to jest moja ocena. Nie byłem i nie jestem zwolennikiem przekazywania środków publicznych na edukację jednej z toruńskich rozgłośni, i tutaj zawsze protestowałem. Natomiast dwiema rękami, podkreślam, dwiema rękami podpisuję się, by państwo polskie, by rząd, właściwe ministerstwo współpracowało z duszpasterstwem, w szczególności z misjonarzami by promować, popularyzować, edukować, kształcić świadomość. Jest to szczególnie ważne w krajach Ameryki Łacińskiej, ponieważ te kraje są bardzo głęboko wierzące. Tam takim znakiem rozpoznawczym, przepraszam, jest Jan Paweł II, który jest tam postacią uwielbianą, niezwykle cenioną, szanowaną. I tutaj szczególna rola współpracy MSZ-etu, Senatu właśnie z duszpasterstwem, z Kościołem, by podejmować wspólne inicjatywy, by to polscy misjonarze, polscy duszpasterze pomagali, wspomagali, uzupełniali tę promocję Polski, działalność edukacyjną, to wszystko, co wiąże się z szeroko pojętą sytuacją Polonii w Ameryce Łacińskiej.

Jeszcze jedna sprawa na koniec. Panie ambasadorze, nie wiedziałem o tym dekrecie Vargasa, to jest jakiś absolutnie nawet nie zgrzyt, a hańba w relacjach tych polsko-argentyńskich. I dziwię się, że do tej pory jeszcze ta sprawa…

**Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):**

Brazylijskich.

**Poseł Tomasz Kostuś (PO-KO):**

Przepraszam, brazylijskich. I dziwię się, że do tej pory ta sprawa nie została uregulowana, że ten dekret obowiązuje. Innymi słowy, czy MSZ podejmował jakieś działania, czy czynił jakieś starania by ten fakt zmienić? Jeżeli nie, to tutaj apeluję, by taką inicjatywę podjąć. Sam napiszę chętnie, czy napiszemy interpelację w tej sprawie, czy zgłosimy to, jako dezyderat, czy jako propozycję Komisji, ale to jest oczywiście jeszcze do przedyskutowania. Natomiast sam fakt, że ten hańbiący dekret obowiązuje, to jest porażające. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Historię, zwłaszcza w Brazylii piszą Brazylijczycy i mieszkańcy Ameryki Południowej, ale niestety nie Polacy. Natomiast dodam jeszcze, bo nie wiem, czy to jednoznacznie wybrzmiało, ale w tym czasie właśnie zamknięto np. szkoły niedzielne i jakby od kuchni zamknięto dostęp do języka polskiego. Jest to coś podobnego do tego, co zrobił Atatürk przejmując władzę i zmieniając język arabski na język turecki dokonał tego samego, zmienił bieg rozwoju, jeśli chodzi o młodzież.

Chciałbym zapytać jeszcze o rzeczy następujące, panie dyrektorze, 20-21 mln Polaków, to są właśnie osoby, o których pan wspomniał, to znaczy, osoby, które nie posiadają żadnego polskiego dokumentu, tak twierdzą badania. To jest jakieś 30-40% narodu polskiego. Wydaje mi się, że 2 mln z hakiem, nazwijmy to tak kolokwialnie, które są w Ameryce Południowej, to jest wystarczająca liczba, żeby jednak pomyśleć nad planem szerszej współpracy i rozwoju przestrzeni w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Jest to jedna kwestia.

Druga kwestia, która sama nasuwa się z dzisiejszej dyskusji zarówno z pierwszego panelu edukacyjnego i teraz tego drugiego, to kwestia rozproszenia naszego żywiołu

na świecie jest mega duża, bo jesteśmy nawet na Grenlandii i Antarktydzie. Natomiast chciałbym zapytać o działania ministerstwa idące w kierunku… Wiadomo rozproszenia nie zmienimy w sensie jakiegoś zwinięcia, chyba, że zaprosimy wszystkich Polaków zza granicy – mówię tutaj o tej przestrzeni 20-21 mln – do Polski.

Natomiast bardziej chciałbym zapytać o rzecz, która jest chyba najbardziej istotna dzisiaj, bardziej istotna niż dofinansowanie różnych działań, to integracja środowisk polskich mieszkających poza granicą kraju. Dlaczego o tym mówię w aspekcie Ameryki Łacińskiej? Dlatego, że ta integracja jest niezwykle ważną siłą motywującą dla innych środowisk polskich, które żyją poza granicami kraju. Reakcja żywiołu polskiego na to, że jest środowisko, które potrafi twórczo razem funkcjonować, nawet pięknie się różnić, ale jednak koncepcyjnie przejść do przodu, jest w warunkach polskiej emigracji niezwykle korzystnym, niezwykle ważnym elementem. I tu chciałbym zapytać o te elementy integracyjne.

Jeszcze dwie takie uwagi, ciekawostki, ale też nie tylko. Pierwsza kwestia, to Haiti, słyszałem, że ponoć do czasu tego słynnego meczu Polska-Haiti było tak, że Polak z definicji mógł starać się o obywatelstwo Haiti, znaczy Polak stawał się z urodzenia Haitańczykiem? Czy to była prawda? Ponieważ tak naprawdę później nie znalazłem potwierdzenia tego.

Następna kwestia, o którą oczywiście wypada zapytać w kontekście sytuacji bieżącej, mówię tu o Wenezueli, bo dochodzą nas różne informacje, co tam się dzieje. Jest to sytuacja kryzysowa, na pewno różne siły polityczne mogą to wykorzystywać. Nas natomiast, jako Komisję Łączności z Polakami za Granicą bardzo interesuje, jak wygląda sytuacja Polaków tam mieszkających. Wiem, że to nie jest liczna Polonia, ale z tego co wiem, dosyć ciekawie ulokowana.

Przepraszam, jeszcze trzecia rzecz, akurat tak się składa, panie pośle, że jestem z parafii prowadzonej przez tych księży, którzy prowadzą telewizję, o której pan wspomniał. Chciałem powiedzieć taką rzecz, że dzięki ojcom redemptorystom jest moje zainteresowanie Ameryką Południową, dlatego że oni już wysyłali misjonarzy do Boliwii i innych krajów Ameryki Południowej. Może na razie tyle. Dziękuję uprzejmie.

W tym bloku pytań, bardzo proszę panie pośle.

**Poseł Andrzej Melak (PiS):**

Panie przewodniczący, panie dyrektorze, patrząc na to ilu Polaków jest czujących się Polakami, niemówiącymi językiem polskim na świecie, to można sięgnąć też do historii. Przecież, gdy tworzono Błękitną Armię, to z Argentyny, z Brazylii, z krajów Ameryki Południowej dziesiątki, setki, a może nawet więcej obywateli zgłaszało się do tej armii, choć Polski formalnie nie było. Przecież wielcy Polacy, tacy, jak Józef Czapski, czy Elżbieta Zawadzka, cichociemna, w młodości nie posługiwali się językiem polskim, a jednak polska kultura, polska tradycja wywarła taki wpływ, że stali się jednymi z największych bohaterów naszej ojczyzny. Wszystko, co możemy zrobić, to powrócić do odzyskania tych osób, w sposób oczywiście wyważony poprzez niewymuszenie, bo nie mamy takich możliwości, ale poprzez zainteresowanie, powrót do kultury, do tradycji i opiekę państwa polskiego rozłożoną szczególnie na tych, którzy takiej opieki potrzebują. A jak to zrobić? Od tego mamy Ministerstwo Spraw Zagranicznych by było bardzo aktywne, by konsulowie wtapiali się w tą społeczność, która się czuje polską i wygrywali z innymi swym postępowaniem i zaciekawieniem polskością. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Sławomir Kowalski:**

Dziękuję serdecznie. Proszę pozwolić, bo pytania są dość szerokie, myślę, że pewne szczegóły, które państwa interesowały, to chętnie przekażemy na piśmie.

Natomiast poruszając te kwestie, jeżeli pan przewodniczący pozwoli mi później oddać głos mojemu koledze, to bym najpierw trochę ogólnie omówił, a później pozwolił koledze omówić w szczegółach.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Oczywiście.

**Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Sławomir Kowalski:**

Przede wszystkim, jeśli chodzi o postacie, to jest oczywiście bardzo ciekawe. Jest bardzo wielu Polaków, którzy zasłużyli się albo funkcjonowali w społeczeństwach za granicą. My, jako Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą prowadzimy taki projekt „Polacy światu", gdzie staramy się jak gdyby te postacie przywracać historii, popularyzować. Oczywiście są to bardzo ciekawe sugestie, z pewnością się im przyjrzymy i to jest dość interesujące, żeby się odnosić do takich osób.

Jeśli chodzi o kwestię duszpasterstwa, to jak najbardziej, myślę, że zawsze współpracujemy w wielu miejscach z duszpasterstwem, jest to świetny partner. Natomiast proszę pamiętać, że też przy tej współpracy musimy brać pod uwagę, że polscy duszpasterze, zwykle jednak funkcjonują na terenie kościoła, który tam się znajduje. Czyli to jest kościół lokalny, który ma swoje diecezje i też swoje potrzeby. Tak, że mamy też świadomość tego, że niektóre działania, gdzie jest nawet wola współpracy i chcemy, są czasami po prostu też modyfikowane w zależności od potrzeb konkretnej diecezji. Ponieważ wszyscy, nawet misjonarze działają za zgodą lokalnego biskupa, więc to też trzeba brać pod uwagę, jak o tym mówimy.

Jeśli chodzi o integrację Polaków i rozproszenie, to oczywiście jest to bardzo cenna uwaga, panie pośle. Mogę tylko powiedzieć, że sam doświadczyłem tego niejako będąc konsulem w Norwegii, bo jednak w pewnych sprawach Polacy się zintegrowali niezależnie od wszelkich poglądów czy różnic poglądowych, czy światopoglądowych, to się okazuje, że dla Polaków są sprawy, które są bliskie sercu i potrafią się zjednoczyć. Potrafią jednak się zbierać, nawet jeśli nie mają struktur organizacyjnych jednoznacznie określonych. Oczywiście to są cenne inicjatywy. Jest to też odpowiedź na kwestię, że konsulowie powinni działać.

Oczywiście właśnie zaletą konsulów to, co pan poseł powiedział, jest to, że działają w terenie. Jest to jak gdyby wartość, którą mamy, i dlatego te potrzeby, które są w terenie i są komunikowane nam przez konsulów i dyplomatów na miejscu są brane pod uwagę w naszych działaniach. Jest to też jak gdyby moje doświadczenie w tej pracy i mogę zapewnić, że na pewno wszyscy to staramy się robić.

Panie przewodniczący, czy mogę koledze przekazać głos?

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Tak, proszę uprzejmie.

**Ambasador tytularny Marek Makowski:**

Jeśli chodzi o prezydenta Michalskiego, króla Virbasa na Haiti, to tutaj można jeszcze dorzucić pana Radońskiego, który był kandydatem na prezydenta Wenezueli, czy do niedawna prezydenta Peru pana Kuczyńskiego. My, jako MSZ-et nie podejmujemy się oceny postaci prezydentów innych państw. Chyba nawet nam niespecjalnie wolno, żeby takie opinie wygłaszać, więc tutaj niestety nic więcej na ten temat powiedzieć nie mogę. Natomiast, jeśli chodzi o Haiti i o tą słynną sprawę tego meczu Polska-Haiti, rzeczywiście po tym jak w czasie powstania o niepodległość Haiti, część żołnierzy Napoleona, którzy zostali tam wysłani, żeby stłumić to powstanie przeszła na stronę haitańską, a byli to Polacy, w konstytucji Haiti był taki zapis, który stanowił, że Polak, który zwróci się do dyplomaty haitańskiego, do konsula haitańskiego, będzie miał prawo uzyskania obywatelstwa haitańskiego. I po tym słynnym meczu, gdzie Polska wygrała 8:0, prezydent Duvalier, wtedy urzędujący prezydent Haiti kazał to z konstytucji Haiti wykreślić. Niemniej w trakcie II wojny światowej z tego prawa, z tej możliwości uzyskiwania obywatelstwa haitańskiego skorzystało wiele osób pochodzenia żydowskiego, urodzonych w Polsce i posiadających polskie obywatelstwo, które na paszportach Haiti wyemigrowało do Ameryki Łacińskiej. Tak, że to było bardzo ważne w danym momencie, taka możliwość, którą Polacy posiadali.

Jeśli chodzi o duchowieństwo, tutaj jest jeszcze jedna rzecz, o której trzeba powiedzieć, i to jasno powiedzieć, jak ta nasza współpraca z duchowieństwem wygląda, a jed-

cześnie jak ważne w życiu Polonii w Ameryce Łacińskiej jest duchowieństwo. Przedstawicielem Polonii brazylijskiej w Polonijnej Radzie Konsultacyjnej przy Senacie RP jest rektor Polskiej Misji Katolickiej ksiądz Zdzisław Malczewski. Jest on też doskonale zorientowany w problematyce polonijnej w Brazylii. Zresztą nie tylko, bo jest chrystusowcem, więc również poprzez współpracę ze swoimi kolegami jest doskonale zorientowany w sytuacji Polonii w Urugwaju, w Argentynie, w Paragwaju, on realizuje i broni interesów Polonii. Także ksiądz Zdzisław jest Członkiem Rady Konsultacyjnej przy Konsulacie RP w Kurytybie, więc współpraca układa się bardzo dobrze.

Jeśli chodzi o Polonię w Brazylii, to w bieżącym roku obchodzimy 150-lecie osadnictwa polskiego w Brazylii. W 1869 r. pierwsza grupa osadników ze Starych Siołkowic w opolskim przybyła do Brusque w stanie Santa Catarina w Brazylii i właśnie w związku z tym to 150 lecie jest obchodzone. Zapraszam wszystkich państwa, 25 kwietnia w Senacie RP o godzinie 11 odbędzie się organizowana przez Towarzystwo Polsko-Brazylijskie i Senat RP, częściowo również ze wsparciem departamentu Polonii konferencja poświęcona właśnie temu 150-leciu osadnictwa w Brazylii.

Jeszcze o dekrecie Vargasa. My nie możemy tutaj podejmować jakiś kroków w sprawie tego dekretu, on nie był skierowany tylko przeciwko Polakom, on był skierowany przeciwko wszystkim grupom etnicznym, a najbardziej w założeniu w 1938 r. był uchwalony w obawie przed narastającymi wpływami niemieckimi w Brazylii. I to trzeba jasno powiedzieć. W 1938 r. w stanie Santa Catarina działało Hitlerjugend, dopływały u-booty niemieckie do wybrzeża, wyładowywano broń. Brazylia w obawie przed tymi możliwymi działaniami ze strony Rzeszy Niemieckiej, ten dekret wprowadziła. Natomiast po wojnie, w zasadzie zaraz po 1945 r. ten dekret najboleśniej odczuli Polacy, bo faktycznie on uniemożliwiał, zwłaszcza, że wtedy był ten okres PRL-u, więc osoba, która utożsamiała się z Polską i starała się prezentować coś o Polsce, o polskiej kulturze, to było tam w Brazylii… W 1963 r. władzę przejęła dyktatura wojskowa, ale wcześniej też te poglądy były zbliżone do tego dekretu, więc każda osoba, która deklarowała swoją polskość, od razu mówiono: a ty jesteś Polak, czyli komunista – czyli to już wróg. Tak, że to było takie upraszczanie sprawy przez miejscowe władze, ale to działało aż do pierwszej wizyty właśnie Ojca Świętego Jana Pawła II w 1980 r. Jak Jan Paweł II przyjechał do Brazylii, dopiero podejście władzy brazylijskiej do Polonii nagle, gwałtownie uległo zmianie, i to była taka rewolucja w ogóle w podejściu do Polonii brazylijskiej, jeśli chodzi o stosunek władz brazylijskich. Później oczywiście w Polsce nastąpiły przemiany, w Brazylii również, dopiero w latach 80. dyktatura wojskowa w Brazylii przestała sprawować władzę, pod koniec lat 80. Czyli te przemiany w Polsce i w Brazylii, to było mniej więcej w tym samym okresie. Dzisiaj na szczęście mamy bardzo dobre relacje i ta współpraca wygląda całkiem dobrze.

Wenezuela jeszcze. Właśnie, jeśli chodzi o Wenezuelę, jest to sytuacja naszej szczególnej troski. W Wenezueli mieszka około 1500 obywateli RP, przy czym większość z nich, 99% posiada również obywatelstwo wenezuelskie. Nasze możliwości oddziaływania w takiej sytuacji są trochę mniejsze. Tak naprawdę naszą troską, naszej ambasady, głównie objętych jest około 50 polskich rodzin, które są wokół ambasady, że tak powiem, współpracują z ambasadą. Dla tych osób nasza ambasada stworzyła wszelkie dostępne i możliwe ułatwienia, przede wszystkim udzielane są zapomogi finansowe. W tej chwili średnia pensja w Wenezueli wynosi 12 dolarów miesięcznie, a ceny są bliskie, że tak powiem cenom… Znaczy Wenezuela jest najtańszym krajem w Ameryce Łacińskiej, bo musi być, ale ceny są jednak na niektóre rzeczy zastraszające i faktycznie ludzie, którzy zarabiają 12 dolarów nie są w stanie przeżyć, więc nasza ambasada tych zapomóg udziela. Nikomu nie odmówiono do tej pory zapomogi, udzielono ich sporo, ale nie są to też wysokie zapomogi, bo takiej potrzeby wysokich zapomóg też nie ma, jeżeli 12 dolarów ma wystarczyć na utrzymanie w ciągu całego miesiąca. Niemniej w tym względzie wspólnie z Departamentem Konsularnym poświęcamy temu dużą uwagę.

Druga rzecz, lekarstwa. Jest problem w Wenezueli z dostępem do lekarstw. Nasza ambasada stworzyła w porozumieniu z polonijnym lekarzem zapas najbardziej potrzebnych leków, które są bezpłatnie udostępniane też osobom potrzebującym. Z tego depozytu w tej chwili korzysta około pięciu osób, takie są realia. Naprawdę większość osób

nie korzysta z tego, bo nie potrzebuje po prostu tych lekarstw, ale pięć osób regularnie z tego depozytu korzysta.

Jeszcze oczywiście jest kwestia bezpieczeństwa. Sytuacja w Wenezueli jest dynamiczna, nasz konsul ma kontakt ze wszystkimi osobami, które z ambasadą utrzymują taki kontakt i są zainteresowane utrzymaniem tego kontaktu. Stale działa tzw. telefon dyżurny. Oprócz tego, w sytuacji jakichś informacji, które posiada ambasada o zagrożeniach, są rozsyłane maile do wszystkich przedstawicieli Polonii z instrukcjami, jak się zachowywać, czy wychodzić na ulice, czy lepiej się tego dnia akurat na ulicy nie pojawiać. Tak, że tutaj też sprawę monitorujemy, ze strony centrali staramy się wspierać naszą ambasadę.

Warto dodać, że na funkcjonowanie naszej ambasady w Caracas nie wpłynęła nigdy żadna skarga, mimo że wiemy, że są pewne osoby, które do prasy w Polsce udzielają wywiadów niekoniecznie w najlepszym świetle przedstawiając ich sytuację, bo sytuacja rzeczywiście jest ciężka. Natomiast ze strony ambasady, to co można jest robione. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie.

**Poseł Tomasz Kostuś (PO-KO):**

Tak. Już nie chcę przedłużać, bo już tutaj koledzy patrzą na mnie złowrogo, to już nie będę…

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Nie, nie. Źle pan czyta tę informację.

**Poseł Tomasz Kostuś (PO-KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Sprawa pierwsza, z dekretu Vargasa się wycofuję. Sądziłem, panie ambasadorze, że to dotyczy tylko i wyłącznie racji polsko-brazylijskich, a to było szerzej. Teraz pan to wytłumaczył, okay, rozumiem. Tak, że nie było pytania.

Co do zaproszenia na tę uroczystość organizowaną przez Senat, bardzo dziękujemy. 22 kwietnia, rozumiem, w miarę możliwości…

**Ambasador tytularny Marek Makowski:**

25 kwietnia w Senacie RP o godzinie 11.

**Poseł Tomasz Kostuś (PO-KO):**

25 kwietnia, źle zapisałem, godzina 11. Dziękuję bardzo.

Natomiast, dlaczego to podkreślam? Dlatego, że jestem mieszkańcem Opolszczyzny. Mieszkam niedaleko Siołkowic, dlatego ta sprawa jest dla mnie szczególnie ważna. Proszę mi powiedzieć, czy państwo, jako organizatorzy, czy współorganizatorzy współpracujecie w tym zakresie z gminą Popielów, która jest gospodarzem miejscowości Siołkowice? Czy reprezentacja gminy będzie zaproszona na to wydarzenie?

**Ambasador tytularny Marek Makowski:**

Jak najbardziej jest zaproszona pani burmistrz gminy Popielów i również sołtys ze Starych Siołkowic.

**Poseł Tomasz Kostuś (PO-KO):**

Dobrze, dziękuję. Miło mi to słyszeć, bardzo się cieszę.

Było w trakcie tego punktu mnóstwo pytań dotyczących np. tych wydarzeń z 100-lecia niepodległości, które zakończyły się w ubiegłym roku. Rozumiem, że państwo na wszystkie pytania nie byliście w stanie odpowiedzieć, dlatego prośba do pana przewodniczącego, by zadbał o to, żeby na wszystkie te pytania, na które nie udzielono odpowiedzi w formie ustnej, były przygotowane w formie pisemnej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Też serdecznie państwa o to proszę. Bardzo proszę, przedstawiciel pana prezydenta.

**Dyrektor Biura Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezydenta RP Jan Badowski:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, krótka uwaga dotycząca sytuacji w Wenezueli. Wiem, że być może nie wpływają żadne zażalenia na pracę ambasady, jednak to, co przebija się do mediów i do świadomości, to są artykuły. Był w ostatnim czasie zdaje się albo na Onecie, albo na Wirtualnej Polsce artykuł, który bardzo źle mówił o aktywności, czy o braku aktywności ambasady i tutaj prym wiedzie pani prezes Justyna Zun-Dalloul. Propozycja, którą już składałem w pewnym momencie, żeby tę informację o tym, jaka jest udzielana pomoc i jak można ją uzyskać, umieścić po prostu na stronie ambasady, żeby ona rzucała się w oczy. Być może wtedy unikniemy oskarżeń o to, że jesteśmy bezczynni, bo to trafia zarówno w MSZ, jak i w polski rząd, i też w pana prezydenta, bo tutaj takie sygnały się pojawiały. Tak, że tutaj prośba o zwrócenie na to uwagi. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Tak. Weźmy jeszcze poprawkę na to, że sytuacja w Wenezueli, też się odbija na sytuację w Kolumbii. W związku z tym, i to jest mój taki powrót do tych tematów, o których wcześniej mówiliśmy w aspekcie edukacji i innych spraw polonijnych, czyli kwestia integrującej roli Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wydaje się, że też powinna polegać na tym, żeby Polonia sama z sobą się kontaktowała nawzajem, co w Europie Zachodniej ma już jakiś tam swój wymiar. Dlaczego? Dlatego, że wtedy transparentność i czytelność ruchu w tych wszystkich organizacjach jest na tyle duża, że jest to sposób, a wydaje mi się, że na pewno jest to sposób na zaradzenie konfliktom, które w tych środowiskach polonijnych mają miejsce. Dziękuję bardzo. Proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Sławomir Kowalski:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Oczywiście tak, zaczynając od ostatniej pańskiej uwagi, to między innymi temu służy ten kongres młodzieży. Jest to jedna z takich inicjatyw rad konsultacyjnych, które powołujemy przy ambasadach, które mają za zadanie jednak konsultowanie pewnych rzeczy ze środowiskiem polonijnym. Tak, że to zdecydowanie tak.

Jeśli chodzi o informację w sytuacjach kryzysowych, proszę państwa, oczywiście to jest zawsze trudne, ale chciałem też zwrócić uwagę na to, że na stronach internetowych ambasad jest taki system, który MSZ uruchomił, on się nazywa Odyseusz. Jest to system, który służy między innymi właśnie do takich sytuacji, gdzie obywatele polscy przebywający na terenie tych krajów, gdzie coś się dzieje, właśnie mogą się rejestrować po to, żeby ambasada miała z nimi kontakt i żeby utrzymywać bieżącą komunikację. Tak, że warto z tego korzystać, zachęcamy, jest to system skuteczny. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie. Dziękuję bardzo. W takim razie informuję, że zakończyliśmy debatę w punkcie drugim porządku dziennego.

Przystępujemy do realizacji punktu trzeciego – sprawy bieżące. Kolega Melak się zgłasza. Proszę uprzejmie, panie pośle.

**Poseł Andrzej Melak (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, w kontekście naszych rozważań o nauczaniu w wielu państwach zachodu, wschodu i Ameryki Południowej, mam problem szkoły, która powstała w 1997 r. w Atenach. Była typową polską szkołą, w której wykładane były języki i wszystkie przedmioty, jakie obowiązywały w Polsce. Uczniowie tej szkoły w liczbie około 700 zdawali później egzaminy maturalne w Polsce w Warszawie, 100% zdawało, około 90% dostawało się na wyższe uczelnie. Poziom tej szkoły był bardzo wysoki. Oprócz nauki szkoła promowała także polską tradycję, kulturę, patriotyzm, wszystkie pozytywne cechy, które każdy polski uczeń, obywatel powinien mieć, by po powrocie do Polski służyć naszej ojczyźnie, jako wykształcony, dobrze wyedukowany obywatel.

W latach 2005-2006 ówczesny minister, chyba z rządu SLD, pan Sawicki zaczął likwidować tę szkołę. Wtedy w latach 2006-2007 premier Jarosław Kaczyński swoim działa-

niem doprowadził, że szkoła ta odzyskała należne jej prawa i kontynuowała w dalszym ciągu naukę.

Od kilku lat, już za rządów Platformy Obywatelskiej nastąpiło wygaszanie tej szkoły. Uczniów przesyła się do lokalnych szkół z nauczaniem jednogodzinnym języka polskiego, co źle wpływa na integrację polskich obywateli zamieszkujących w Atenach, odbija się to na poziomie nauczania. Jest to szczególnie niepokojące, gdy Polsce zależy na odzyskiwaniu obywateli, którzy są za granicą, przygotowanych do życia w Polsce, by tu w naszej ojczyźnie dobrze służyć i dobrze pracować. Myślę, że kwestia pieniędzy, która jest głównym czynnikiem, która ogranicza finansowanie tej szkoły nie powinna mieć takiego znaczenia i takiego wpływu na to, co chcemy robić. Ponieważ oprócz „Wspólnoty Polskiej", która główne siły i środki kieruje na Wschód, a jak to robi, to wiemy po budowie domu kultury – Polskiego Domu we Lwowie, gdzie za jeden metr kwadratowy… Proszę państwa, niewybudowanej powierzchni we Lwowie koszt jednego metra powierzchni przekracza ponad 5 tys. zł. Przecież to można pałac o najwyższym standardzie wybudować. Powinniśmy, jeżeli jest tu przewodniczący komisji finansów, zwrócić się do niego, by także wspomagać polskie nauczanie, ponieważ to jest inwestycja w przyszłość.

Szanowni państwo, chyba wszyscy sobie z tego zdajemy sprawę. Jeżeli byłoby tych pieniążków mało, to są polskie wielkie koncerny, które też powinny obdarzyć opieką choć jedną szkołę w każdym państwie, a źródło finansowania i utrzymania byłoby w jakiś sposób zapewnione.

Pismo polskich obywateli, którzy są zainteresowani utrzymaniem tej szkoły w trosce o los swoich dzieci, złożę na następnej Komisji do pana, czy do pani przewodniczącej. Myślę, że Komisja wspólnymi siłami wystosuje pismo do odpowiednich organów władzy, mających wpływ. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Widzę, że pan poseł już rozpoczął działania promujące w stosunku do pana posła Andrzeja Szlachty, który siedzi naprzeciwko pana posła. Okay, myślę, że to rozwiązanie, które pan zaproponował, mówię oczywiście o przysłaniu pisma do Komisji, jest najlepszym rozwiązaniem. Komisja wspólnie pochyli się nad tym problemem i zobaczymy, czy nie jest to jakiś syndrom, czy nie jest to jakiś mechanizm, nad którym trzeba się głębiej pochylić.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Pani poseł chciała jeszcze dwa zdania?

**Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):**

Panie przewodniczący, w związku z tym, tak jak już wcześniej wspomniałam, że jestem jednym ze świeższych członków tej Komisji, ale z obserwacji, z tego co tutaj dostrzegam, to apelowałabym o uwzględnienie również przedstawicieli Senatu w trakcie prac naszej Komisji sejmowej. Ponieważ choćby nawet ten temat jest tak pokrewny właśnie z działalnością Senatu, że brakuje mi po prostu obecności…

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Pani poseł, może wyjaśnię. Kwestią Polonii instytucjonalnie zajmuje się nie tylko Komisja Łączności z Polakami za Granicą, jako komisja sejmowa, nie tylko komisja senacka, jako Senat, ale również zajmuje się pan prezydent i Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Pomijam inne aspekty, jak np. Ministerstwo Edukacji Narodowej. W związku z tym, gratuluję, bo to jest pani chyba drugie posiedzenie Komisji, na którym pani jest, a ja jestem tą osobą, która właśnie postuluje, żeby dokonać zmian idących w kierunku takim, żeby w państwie polskim była jedna, jedyna instytucja, która odpowiada za relacje z Polonią. Dlatego, że praktycznie to jest jedna trzecia narodu do odzyskania. To tak w dużym kolokwialnym skrócie.

**Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):**

Panie pośle, pozwolę sobie być drugą osobą podpisującą się pod tym dokumentem.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Bardzo mi miło. Szanowni państwo, rozumiem, że wyczerpaliśmy… Przepraszam najmocniej, panie dyrektorze, bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEN Sebastian Kęciek:**

Szanowny panie przewodniczący, jeśli mogę jednym zdaniem odpowiedzieć panu na tę kwestię. Oczywiście jesteśmy otwarci na odpowiedź również pisemną bardziej szczegółową niż ta, którą przedstawię obecnie. Rzeczywiście decyzją z 2013 r. zespół szkół w Atenach, który jest przy ministerstwie edukacji, czyli pod nadzorem Ministerstwa Edukacji Narodowej, jako jedyny zespół szkół wśród 67-miu szkolnych punktów konsultacyjnych, od 1 września szkół polskich, jako jedyny w Atenach zespół szkół, nastąpi w konsekwencji tej decyzji przekształcenie zespołu szkół w szkołę polską, i ta szkoła w dalszym ciągu będzie funkcjonowała w systemie.

Ministerstwo edukacji postanowiło ujednolicić system, bo oczywiście też dosyć często otrzymywaliśmy zapytania z innych krajów, z innych państw, gdzie środowiska polonijne rozwijają się o wiele szybciej, tak jak np. z Londynu, czy chociażby z Islandii, gdzie też przecież chyba państwo w ostatnim czasie byli, czy taka szkoła nie mogłaby funkcjonować,

Natomiast chciałbym zauważyć, że to jest decyzja, która ma na celu, po pierwsze, ujednolicenie, a po drugie, skuteczne wydatkowanie środków publicznych. Ponieważ, tak jak pan poseł słusznie zauważył, przed kilkoma laty liczba uczniów, która korzystała z możliwości nauczania w systemie od poniedziałku do piątku, czyli byli w polskim systemie nauczania, to była liczna 700, obecnie jest to liczba około 120 osób, więc ta liczba bardzo mocno się zmniejszyła. Natomiast kilkuset uczniów (446) w 2018 r. uczyło się w systemie sobotnim. Właśnie doprowadzamy do sytuacji, żeby ujednolicić system, czyli przenosimy tych uczniów, którzy uczą się w nauczaniu codziennym po prostu do systemu, więc możliwość nauczania języka polskiego, zdobywania wiedzy o kulturze, o historii nie zostanie ograniczona w Atenach. Natomiast w związku z tą tendencją zmniejszającą liczebność, zmniejszającą zapotrzebowanie w środowisku greckim taka zmiana nastąpi. W kwestii finansów oczywiście jestem otwarty na negocjowanie zwiększania budżetu Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Chciałbym też zauważyć, że na tych 123 uczniów koszt roczny nauczania, to jest ponad 3 mln zł, czyli zespół szkół tyle kosztuje, a średnia kwota szkoły polskiej przy ministrze edukacji na świecie, to jest około 500 tys. zł. Rozumiem, że uda nam się te środki skutecznie przenieść do miejsc, gdzie rzeczywiście taka potrzeba występuje, tak, żeby dobrze, racjonalnie nimi gospodarować. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Pan poseł ad vocem, jak rozumiem?

**Poseł Andrzej Melak (PiS):**

Panie dyrektorze, zmniejszenie liczby uczniów jest wynikiem wygaszania przyjęcia do pierwszych klas już od 2013 r. Oczywiście, jeżeli nie ma się perspektywy, nie widzą jej rodzice, opiekunowie, to jest rzeczą zrozumiałą, że chcą zastąpić tę szkołę, która była powszechnie uważana za bardzo dobrą, przynajmniej namiastką nauki sobotniej. Jednak to nie jest rozwiązanie i to nie może być motyw czy uzasadnienie, że jest wygaszanie. Wygaszano systematycznie, bo chciano zamknąć.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję. W związku z wyczerpaniem wszystkich punktów porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję za udział gościom i państwu parlamentarzystom. Dziękuję.